

Cena za egzemplarz w **120 Mk**
Lwowie i w całym Kraju
Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . 2500 Mk
Prenumerata udojęcza z przesyłką pocztową . . . 2700 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 3200 Mk

Adres: „DZIEK NOWY“, Lwów, ul. Sobota, l. 113
własny). — Konto pocztowe: Kasy Usług Nr. 140.174
Telefon Redakcyj. Administracyj. Drukarni l. 11.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Jak banda bolszewicka uszła za Zbrucz. Chrześcijańskie Kupiectwo przeciw rozbijaczom jedności mieszczańskiej.

NAPAD NA REDAKCYJE „KURYERA PORANNEGO“.

Warszawa. (A. W.) Dzienniki podają, — że wczoraj późnym wieczorem dokonano napadu na lokal redakcyj „Kurjera Porannego“ przy ulicy Marszałkowskiej. Napastnicy rozbili szyby w lokalu administracji oraz zdemolowali wnętrze, — rozbijając telefon. Poczęstowano również kamieniem jednego z współpracowników pisma, poczem napastnicy pogasiwszy światła uciekli. Przechodnie zbrani w lokalu redakcyj, schwytali i z napastników i oddali w ręce policyj, której udało się aresztować jeszcze kilku uczestników napadu.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI SOWIE- TÓW DO LWOWA.

Warszawa. (AW.). Dnia 21 listopada przy będą do Lwowa przedstawiciele Rosyi sowieckiej, celem opracowania rozkładu jazdy pociągów między Podwojewódzyskani a Wołoczyskani i otwarcia niebawem ruchu kolejowego.

OPIECZETOWANIE STACJI RADJO-TEL. „EKSPRESA POR.“ W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Ministerstwo poczt i telegrafów opieczętowało stację radio-telegraficzną, założoną i eksploatowaną przez „Ekspress Poranny“ i „Kurjer“, tłumacząc to brakiem koncesyj na założenie i używanie tego rodzaju stacyl.

KONFERENCYA W SPRAWIE PRZYSPIE- SZENIA RUCHU KOLEJ. W EUROPIE.

Warszawa. (AW.). W ministerstwie kolei odbyła się konferencya w sprawie przyspieszenia ruchu kolei osobowych i pospiesznych w całej Europie. Daty zebrane na tej konferencyl, zawiozą delegaci polscy na międzynarodową konferencyę w Lucernie.

Sredniowieczne zwyczaje w dzisiejszej Anglii.



Najstarszy członek związku Druidów, teozoficznego stowarzyszenia, przemawia do swoich współprac przed nowo zasadzonym dębem.

BUDŻET MIN. KOLEI.

Warszawa. (Pat.). „Gazeta Warszawska“ donosi, że prace nad budżetem min. kolei będących postępują i już prawie wszystkie po-

zycze zostały ustalone. Ministerstwo pragnąc podnieść rozwój kolejnictwa, przewiduje w budżecie 40 miliardów na budowę nowych linii kolejowych.

JUŻ PRZYBYLI DO LWOWA JUŻ PRZYBYLI DO LWOWA

Car Mikołaj II., Kiereński, Lenin i Trocki

„WANDA“
= = =
„WARSZAWA“
28621

Hasła a interes.

Walka wyborcza weszła już w ostre stadium; późno stosunkowo dość ocknęło się społeczeństwo, z przedwyborczej apatii, świadome tego, że akt wyboru jest poważnym obowiązkiem, którego należyte spełnienie jest rzeczą sumienia obywatelskiego.

Walka wyborcza mogłaby być i winna być walką o hasła. Ale — możemy się pocieszyć — nie bywa nią przeważnie nawet i w krajach o większym politycznym uświadomieniu mas niż mamy prawo przypuszczać, że jest ono w Polsce. Należy odróżnić hasło od interesu. Pewnie, że w przeważnej ilości partij poza hasłem kryje się pewien interes. Może to być interes rozmaity: interes państwa, narodu, klasy, warstwy czy ugrupowania. O powadze partii decyduje stosunek hasła do interesu.

Jeśli rzucimy okiem na ważniejsze polskie partie polityczne i będziemy je rozpatrywać z punktu widzenia stosunku tych dwóch pojęć to rezultat tego przeglądu nie pozostawi chyba żadnej wątpliwości.

Partye ludowe stawiają kwestyę najbardziej szczerze i otwarcie: ich hasłem jest ich interes, interes chłopca, pojęty rozmaicie zależnie od tego, czy jest ugrupowanie chłopów obszarników czy też parobków i fernali. Interes pozostaje ten sam tylko taktyka jest w jednym wypad-

ku oczywiście zachowawcza, w drugim radykalna czasem rewolucyjna. Dla okraszania tylko ubierają partye ludowe swoje programy w pewne frazesy, do których zresztą nie przywiązują wagi.

Partye robotnicze stoją na stanowisku interesu narodu, ale nie można powiedzieć, że ich interes przedewszystkiem, ich hasła bowiem opiera się na pewnej ideologii społecznej, wynikającej z pewnej doktryny jak u socjalistów. Względnie krytyki tej doktryny jak n. p. w Narodowej Partii Robotniczej. Te stronnictwa mają w związku z tą ideologią pewien ustalony pogląd na politykę państwową wewnętrzną i zagraniczną.

Można te hasła zwalczać, można, bo są sformułowane, głoszone, sprecyzowane.

Na jednym z ostatnich wieców politycznych prawicy w Warszawie wyraził się red. Stroński krytycznie o Unii i Centrum wogóle, ponieważ te stronnictwa łączą ludzi różnych dawniej zapatrywali politycznych. Jest to rzecz aż nazbyt dobrze zrozumiała: ludzie, którzy przed powstaniem niepodległej Polski szukali różnych dróg do zrealizowania tego celu idą teraz ręką w rękę mając na oku dobro tej Polski

jako państwa. W tej grupie jest zupełna identyczność hasła i interesu, który nie jest interesem indywidualnym jednostek czy grup ale interesem całej Polski. Hasłem jest państwo, interesem interes państwa i dążenie do dobra jednostki przez dobro państwa. To jest cel wzniosły i rzetelnie trzeba wyzwać.

Jakie jest hasło ósemki? „Bóg i Ojczyzna“. Hasło niewątpliwie pięknie brzmiące ale tak nieokreślone tak wieloznaczne, tak nieuchwytnie iak ciemne i podejrzane są interesy, które się po za tym hasłem kryją. Zwolennicy Ch-le-Ny nie zdobyli się na jasne i szczerze sformułowanie programu, poza kilku bogocieżnymi komunalami. Można by się po tym hasle spodziewać wiele rzeczy dobrych, gdyby doświadczenie nie uczuło, że pod hasłem tym prowadziła endecy naród do walki przeciw państwu, że pod hasłem tem szkalowali wszystko co drogie sercu polskiemu. Tak iak nieuchwytnie jest hasło Ch-le-Ny tak ciemne są interesy tej grupy subsydwowanej przez wielki kapitał bez różnic wyznań.

A więc wyborcy, strzeżcie się polknąć wędkę z firmą „Bóg i Ojczyzna“.

Karta wyborcza we Lwowie opiewa: 14.

Dr. Eugeniusz Meiler.

Zabobony i wierzenia podczas zaduszek.

O genezie święta Zmarłych opowiada nam zbożna jakaś baśń z roku 966 w sposób nader charakterystyczny: „...Pewnego dżdżystego dnia listopadowego roku Pańskiego 966 przybył do Sycylii zbiedzony wielce pątnik, którego życia bunce rzuciły po wszystkich święta zakątkach, nie wyłączając i Ziemi Świętej, gdzie Chrystusowa stała kolebka. Tutaj więc, w tej omajonej kwiecień Sycylii, odszukał on jakiegoś w Bogu rozmodlonego pustelnika, by w jaskini jego spojrzeć dni kilka po miazdach wędrówki swojej. Tenże opowiadał mu, że właśnie onegdaj, przed przybyciem pielgrzyma, miewał same widziadła gdzie zoczył mni chów wielu do piekielnych czeluści podziemia przez Boga wygnanych, albowiem bractwko- wie z klasztoru w Clugny (położonego we Francji w departamencie Saony i Loary 910—1790), dzięki swym modłom dopomagali duszyczkom zbiedz zę stosów lucyferowych sabatów.

A pątnik w wędrówce swej dalszej, przeorowi klasztoru w Clugny opowiedział o wizjach siedmiu pokutnika. Słyszac to przeor, zarządził więc, by odtąd we wszystkich kłob mu podległych świątyniach bożych za

biedne dusze w czyściu modlono się żarliwie w dniu 2 listopada, w którym to rzekomo czasie świątobliwy anachoret w sen popadł dziwny, a mistyczny...“

Nabożeństwa za dusze zmarłych zyskały coraz to bardziej na wziętości u prostaczego ludu, a w roku 998 rozkazał już nawet papież Sylwester II., by w całym chrześcijaństwie zaduszki obchodzono uroczystie.

Pod względem liturgicznym obrzędy zadusze odbywają się wszędzie, gdzie Chrystus zatknął sztandar swój miłości i pokory, w jeden znany i utarty szablon: w kościołach odprawia się msze święte za dusze zmarłych, a lud ozdabia nagrobki swych drogich wieńcami z kwiatów i bluszczu. Jednakowoż obchodem tym nabożnym towarzyszą zwyczajnie różne obyczaje, zaczerpnięte z obrzędów pogańskich zamierzchłych czasów.

Każda polać prawie europejskiego kontynentu obfituje we wielką ilość tradycji i kultowych naleciałości, okryte patyną przeszłych stuleci, które dla folklorystyki i krajoznawstwa, posiadają specjalne walory kulturowo-historyczne.

U północnych Germanów (np. kult t. zw. „Julowy“ (Julius), na (11) pod względem zwyczajowym do najciekawszych tego szcze- pu, albowiem wedle wierzeń politycznych wyznawców Wotana i Freyi w onej to nocy (2 listopada), posępnej zwykle i burzliwej, wszelkie gnomy i upiory, elfy i dusze maluczkich w zawrotnem kłębowisku tłoczyły się do zastawionych przez mieszczuchów i kniotków bogato stołów, gdzie z chaotycznym wrzaskiem ucztowały do syta, jako dzika

czereda hałaśliwa i spijaczona. Z tego też powodu utrzymał się po dziś dzień nawet zwyczaj ustawienia od migdałowych kołaczy i mleka uginających się stołów na rozstajach głównych dróg, a w Württembergu, Saksonii i Bawarii postawiono zazwyczaj stół z adłem na nieszczęściu, przez zmarłego za życia w swojej gminie zajmowanym.

Czyniono to nie tyle z pobożności, ile z tradycyjnych nawyków i przesądów, nakazujących żyć z owemi upiornymi widziadłami w zgodzie, by tym sposobem domostwo swe i dobytek uchronić od możliwych szkód przez nie poczynionych. Zabobon u ludów południowo-niemieckich zakorzeniony, że w jakiś dzień słotny, raz choćby w roku uctefeniąją się dusze zmarłych, przychodząc do swoich w gościnę, zachował się dotychczas nawet. W Tyrolu i niemieckiej Szwajcaryi głoszą klechdy wioskowe o takich inkarnacjach dusz, które ludzką postać przywdziewszy a skłonności homologiczne zdradzając, w nocy 2 listopada o północnej godzinie, odwiedzają krewnych i kuzynów, prosząc o mszę świętą, o jałmużnę, czy świeczkę... Takie same szaleństwa oraz idyomy przetrwały w noc ową słyszane przez obecnych w formie stuku czy pukania do wrót ludzkich sadyb lubi szub samotnych schronisk na gotthardzkich „almach“, pochodzą właśnie z tych to zaświatowych wizyt, stąd też powstaje zmiennacka ów upiorny płacz sżumkowy czy przygluszony skowyt snujących się jakowychś cieni, które rzekomo do uszu dochodzą w dwunastą godzinę święta zmarłych, jak to się dzieje w Salzburgu i Styryi.

JÓZEF BIAŁYNIA-CHOŁODECKI.

Na cmentarzyku wojennym w Glinnej

(Wspomnienie z powodu odnalezienia mogiły bohaterskiego obrońcy Lwowa).

Z błogosławieństwem rodzica u skromni przeszedł piętnastoletnim podrostkiem Stefan Haraszkiwicz z ław szkolnych w szereg Legionów i w trzecim pułku piechoty pod komendą Henryka Odrowąż-Minkiewicza rozpoczął wśród wawrzynów twardą służbę żołnierską. Mimo wiek młody przodował starszym towarzyszom broni, toż rychło pisał się na stopniach rang podoficerskich, spłacił przytem daninę z ran, zapisał się w księdze walecznych na Polskiej Górze (Polenberg) nad Styrem a piersi jego zdobiły trzykrotnie medale waleczności.

Odkomenderowany do szkoły podchorążych w Bolechowie, aresztowany i wywieziony jak wielu innych do Bustłahaza na Węgrzech, wcielony po umorzeniu procesu w szereg 30 (lwowskiego) pułku piechoty regularnych wojsk austriackich, przydzielony jako „polit'sch verdächtigt” do 41 (bukowińskiego) pułku piechoty w charakterze aspiranta oficerskiego, ujrzał się na włoskim froncie w Attimis. Wskutek przebytych znojów zapadł w S. Daniele na zdrowiu, został odstawiony do Lwowa i 12. lipca 1918 r. znalazł się w wojskowym szpitalu garnizonowym. Umiejętnym zabiegiem dr. Tadeusza Wa-

lichewicza i dra Salomona Ruffa, następnie zaś troskliwej opiece w domu rodzicielskim zawdzięczał odzyskanie zdrowia.

Niespodziany napad i zajęcie Lwowa przez tak zwanych Ukraińców pobudził go do czynu, wzięte atoli siły rekonwalescenta nie pozwoliły jednak chwycić odrazu oręż w dłoń. Dopiero 25. listopada 1918 zapisał się w szkole Sienkiewicza w poczet drużyny majora Mieczysława Boruty Spiechowicza.

Przydzielony w stopniu podchorążego do I. pułku Strzelców lwowskich, 6. kompanii, dowodzonej przez porucznika W. Mossoczego w Zimnej Wodzie, objął z mocy rozkazu komendę wysuniętej placówki w Zimnowódce. Niedługo przebywał tamże w budynku szkoły, kierowanej przez nauczycielkę p. Leokadyę Bereżnicką, zamężną Czarnecką, już bowiem 8. grudnia 1918 w święto Niepokal. Poczęcia N. P. Maryi otrzymał o godz. 3-ciej rano rozkaz, podesunąć się na czele swego oddziałku pod osłoną nocy pod cegielnię w Nawaryli i odebrać ją Ukraińcom.

Nie pytał śp. Stefan ilu jest tam wrogów lecz szukał tylko gdzie jest srogi wróg, więc spełnił rozkaz i o 7 godz. rano natarł na wysuniętą siłą ruską placówkę w domku dozorczy cegielni i cegielnię zajął. Z tej wyprawy na cegielnię nikt nie wrócił... i cztery niespełna minęły lata zanim zdołała stroskana rodzina Haraszkiwiczów zasięgnąć pewnych wiadomości o losie swego syna.

Krótką była w dniu 8. grudnia 1918 r. pałba ręcznej broni, na odgłos bowiem

strzałów runęła z chałup zakwaterowana tamże dzicz ukraińska. Dwudziestu przeciwi jednemu, otoczył, i rozbroił nikłą bo zaledwie około 25 ludzi liczącą garstkę polskiego żołnierza, który poszedł w ciężką niewolę ukraińską.

Nie wypuścili jednak oręża z dłoni ani podchorąży śp. Haraszkiwicz ani plutonowy Jan Krzywicki recte Józef Benner, lecz bronili się dalej i chociaż ranni, nie prosili o pardon...

Plutonowy Krzywicki ciężko ranny padł wkrótce zemdlniony na ziemię i dostał się do niewoli a życie swoje zawdzięczał tylko z dawną znajomemu oficerowi ukraińskiemu.

Podchorąży śp. Haraszkiwicz również ciężko ranny chociaż już tylko sam pozostał na polu i teraz się nie poddał lecz bronił się dalej aż do ostatniego naboju w karabinie. I teraz dopiero na widok już zupełnie bezbronnego śp. Haraszkiwicza zawyla z radością dzika tłuszczka ukraińska i rzuciła się na niego a kapral ukraiński, ja kiś chłop z wioski „Piaski” koło Szczerca kolbą karabinu strzaskał czaszkę bezbronemu jeńcowi! Chciwy łupu zbier ukraiński zdarł z drgającego jeszcze trupa odzienie, zabrał broń, sięgnął zbrodniczą ręką po mienie zamordowanego pełen tryumfu „heroj”, pochwalił się swą bestyalską zbrodnią przed oficerem ukraińskim, swym komendantem.

Trzy dni leżał nagi trup bohatera na świętej mrozem ziemi zanim jakiś parobek przewiózł go na furze, którą gnój woził i wrzucił do dołu, wykopanego na cmen-

W niektórych okolicach flamandzkich i flandryjskich zakorzenił się zwyczaj t. zw. „ugoszczenia biednych dusz”. Litośćwa pani domu stawia w przededniu zaduszek świecę na stole w środku „komnaty” jadalnej, by udziałać błagającym a ukazującym się duszyczkom nieco światła dla orientacji lub lojowego tłuszczu, niby balsamu dla piekących ran zaświatowych pokutników.

We Włoszech, wśród ludności lombardzkiej zwłaszcza, rozpowszechnił się nawet zabobon, że w dniu Wszystkich Świętych zapalają świece wszyscy pobożni, wierzący w istnienie „biednych dusz”, które cierpią pod przegięciem „zimnych udreńców” i przesiadują chętnie godzin parę na laweczce obok żaru rozpalonego ogniska, by zagrzać, bodaj na ten czas, zlodowaciałe ze zimna kości. Podobnie rzecz ma się w południowej Francji, z tą jednakże różnicą, że nie brak tu złotego trunku z winnic z St. Raphaël ani wonnych asfodelów czy Hadesu.

W Skandynawii znów obyczaj nakazuje, nabożnym, a starzejącym się dziewczętom, by przynajmniej w tym dniu zaniechały swarów i... gderania!

W Saksonii nie wolno nawet drzwi lub okien hałaśliwie przymykać, by nie spłoszyć przyjaznych duchów, ani zostawić z ostrzami do góry nożów, ażeby, Boże ucho! — zbiedziona jakaś duszyczka nie skaleczyła się nieuważnie.

W Anglii np. nie wolno również zostawić próżnych garnków na kuchennej płycie, albowiem zgłodniała przybłąda z drugiego świata znaleźć by tam mogła kryjówkę bezpieczną,

skąd nie uciecze już więcej. To przyniosłoby niestety nad dachem szkockiego rybaka.

W Wirtembergii zaś jest znów zwyczajem w zaduszkach nie zabijać żab lub łaszczurek, gdyż metamorficznie przedzierzgnąć mogłaby się jakaś dusza płochliwa w kształt niepożądanych płazów. Niejedna legenda i powiastka osnutą została na ile tych wydarzeń. W niektórych okolicach Czech nie spożywa się na wieczerzę przed zaduszkami ciepłych potraw i napojów w tym jeno celu, by dusze ocłodzić mogły się z okropności piekielnych mąk.

W „Górach Olbrzymich” utarło się nawet wiarzenie, że okna obwiesza lud wstążkami lnianymi, a lampy napełniają oliwą lub smalcem, jako opatunki i leki dla dusz cierpiących, a ranami pokrytych. Obok świeconej świeczki lub ampułki oliwnej dają też cienko śiekany lód na talerzach do okienko chałup wieśniaczych dla ochłody ich ran ogniowych i piekących bólów wszelakich.

Z „ugoszczeniem dusz” łączy się tradycja obdarowania ich „babami”, „preclami”, „kocłaczami zadusznymi” itd. a w Karyntyi łamię się na grobie najdroższego bochenek specjalnego chleba ze świeconą wodą z którego jedną połowę spożywa się na miejscu, drugą zaś zostawia się na mogile. Kult ten przypomina żywo obrzędy „grobocowe” naszych przodków, podczas których wniesiono ofiary zmarłym, dając im do urn jadła i napoje. — W niektórych okolicach podkarpackich zauważę, że lud nasz górski, wysnuwa ze snów w nogi zadusznej zapamiętanych sobie, całą przyszłość następnego roku. Od jakości sen

nych widziadeł zależy ukształtowanie stosunków życiowych rodziny śniarza, a każde wydarzenie w ciągu dnia, czy nocy 2 listopada, uważa zarówno Słowak jak Jugosłowianin za nieumknięty horoskop dla pogody, urodzaju i losu ludzi czy zwierząt. W tym to dniu osobliwym, wszystko ma znaczenie swoje, zle czy dobre, dla przyszłego roku.

Zabobonni Rumuni sądzą, że na rozstajnych drogach spotkać mogą dusze drogich zmarłych i zasięgnąć u nich rady, pomocy lub wskazówek w pomroce niepewnego dla się przeznaczenia. A dziewczęta hoże z Dolnej Austrii wierzą niezłomnie, iż w nocy zadusznej dowiedzieć się mogą, kto życia i śmierci panem ich będzie, skoro tylko na rozdrożu zoczą przypadkiem młodzieńca, którego znie nacka ucałują i po imię go spytają. Ono to bowiem imieniem będzie przyszłego tej małżonka. Wierzenie takie nazywają tam „losowaniem” („Losengehen”) i podczas pobytu mułego w Wachau, sam byłem świadkiem zabawnej taktnej sceny. Złośliwi jednakowoż sądzą, iż dowiedzieli się więcej, wiedzą o przesadach dziewczoi kochliwych a za małżeństwem tęskniących, zawiały się umyślnie na rozstajach dróg, by w ten sposób zdobyć w powszednim życiu trudnego całusa z ust krasnodziewki.



Rekodzielnicy! Przemysłowcy! Kupy!

Chcecie mieć własnych przedstawicieli i obrońców w Sejmie?

**Głosujcie, jak jeden mąż
na LISTĘ POLSKIEGO CENTRUM
MIESZCZAŃSKIEGO**

tarzyku wojennym, przy drodze, włodącej do Cłimnej.

Obok mogiły bohaterskiego młodzieńca na tym samym cmentarzyku drzemia w kurhanach i dwie nieznane z nazwiska Legionistki, pojmane, zhańbione i w bestyalski sposób zamordowane przez rozszalałych hajdamaków.

Dzisiaj wyczekują szczątki pomordowanych przeniesienia na „Bożą rolę“ Obrońców Lwowa a ich cienie wspomnienia i pamięci, położonych dla Ojczyzny zasług!

MIECZYŚLAW LISOWSKI.

ZADUSZKI.

Prastare cmentarzysko. Wśród krętych bez [droży
Sterczą kurhany grobów i światła kaskadę
Sieją hen, między i rzyże, od świateł białych [blądę,
Co się rozlały wkoło na kształt wielkiej [zorzy:

A w ciszy tej cmentarnej jakowyś duch boży
Niewidzialny wstępuje między drzew piejadę
I modły szepcze zwolna. — Na grób kwiaty [kładę —
O kurhan wsparty, czekam, aż wrota otworzy

I w tej chwili mistycznej tysiące przybyszy
Poprzed oczy mi staje, co z tamtego świata
W godzinę duchów wyszli, by w cmentarnej [ciszy
Porozmawiać, zobaczyć matkę, siostrę, brata
I, ścisnąwszy im dłoń, pon dziemskim lotem
W zagrobową ulecieć kraję — z powr. tem.

Ze spraw miejskich.

(11) Tygodniowemu - posiedzeniu Magistratu dnia 21 bm. przewodniczył prezydent m. Józef Neumann. Obecni byli wiceprezydenci: prof. rd. Chłamtacz, Obirek i dr. Schleicher.

Ze względu na podrożenie cen węgla, taryfy przewozowej i podwyższenie płac robotnikom i urzędnikom uchwalono podwyżkę cen gazu a mianowicie: a) na oświetlenie i opał na 250 mk. za 1 m³, b) dla celów przemysłowych na 200 mk. za 1 m³.

Przyjęto do zwłazku gminy m. Lwowa 12 pentów za opłatą do 100.000 mk.

Udzielono koncesyi: 1) na budowę fabryki guzików i grzebieni przy ul. Częstochowskiej; 2) na budowę odlewni metali za rogatką Janowską; 3) na budowę pieca i komina przy ul. Włczków urzędzenia fabryki wyrobu krup; 4) na budowę piętra nad magazynem przy przedsiębiorstwie przedzenia lnu i konopi przy ul. Panieńskiej; 5) na dobudowę 1 piętrowych miejsc ustępowych przy ul. Mickiewicza i 6) na budowę prow. domu dre-

wnianego parterowego przy ul. Inwalidów, co nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu ze względu na położenie gruntu budynku.

Ukarano 46 wł. realności względnie dozorców domów oraz kilku woźniców grzywnami od 200 do 1000 mk.

Wieczorem tego dnia odbyły się posiedzenia: Sekcje: pierwsza, druga i czwarta Rady m.

Sekcja druga (skarbowa) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkocze go, w obecności prezydenta Neumana i wicepr. m. dr. Schleichera.

Prezydent miasta przedstawił sprawę z nadzwyczaj. Walnego Zgromadzenia spółki Jaworzno. Uchwalono na n' m zwiększyć kapitał z 80 na 400 milionów mk. za inwestycje celem zwiększenia produkcji. Gmina czerpie dochody nie tylko z produkcji węgla, ale z piasku, cegielni oraz z lasów o obszarze 10.000 morgów.

Uchwalono podwyższyć cenę gazu dla mieszkań za 1 m³ na 260 mk. a dla motorów na 200 mk.

Zatwierdzono rachunki z panoramy Racławickiej za rok 1921; dochód wynosił 627.000 mk.

Zgodzono się na wydzierżawienie na 1 rok prawa połowu ryb w Woli Dobrostańskiej za opłatą 78.000 mk.

Przyznano subwencyę: a) Stow. Polskiego do mu im. króla Jana III. w Jaworowie w kwocie łącznej 275 tysięcy na r. 1922 i 1923; b) Tdow. Ochronki chłopców pod opieką św. Antoniego w sumie łącznej 400.000 na lata 1922 i 1923; c) Komite towi na budowę kaplicy nad grobem męczenników w Złoczowie kwotę 100.000 mk. d) Tow. Bratniej

Pomocy wszechkiercy lwowskiej im. Jana Kazimierza 100.000 mk.

W końcu uchwalono ufundować stypendyum im. gminy m. Lwowa na 1 rok dla ucznia niezamożnego w szkole morskiej w Tczewie w kwocie 120.000 mk.

Sekcja czwarta (sanitarna) między innymi sprawami uchwaliła przychylić się do prośby Drze

wickiego Włodzimierza o wydanie karty przemysłowej na wyrób piwa żelazistego.

Wydała przychylną opinię co do prośby Jana Szpileckiego o koncesję na wykonywanie instalacji elektrycznej, jak również przychylnie zaopiniowała prośbę Bednarskiego Franciszka o koncesję na dorozkę automobilową oraz Reinfelda Chaima o koncesję na oberżę

Cernałm, przesłuchania na tę okoliczność polskiego ministra spraw zagranicznych, tudzież polskiego delegata do Ligi Narodów profesora dra Askenazego.

— Wniosek mój — kończy obrońca — nie jest demonstracją polityczną, jak to imputuje prasa polska, lecz obraca się w granicach rze czowych. A najlepszym na to dowodem jest okoliczność, że nie powołuję na świadków przedstawicieli Anglii, Francji itd.

Prokurator Gürtler odpowiedział na te wywody po prawniczymu. Stwierdzając, że nie jest kompetentny do oceny tych wywodów pod względem politycznym, stwierdził, że

nawet na władzę okupantów nie można się porywać

i burzyć spokoju, że wreszcie paragraf 38 ust. karnej wyraźnie powiada, że jeśli podobny czyn „popelnili nawet obcokraowiec i to zagranicą, to należy z nim tak postąpić, jak z tutejszym poddanym, t. zn. pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej za zdradę stanu.

Powzięcie uchwały w sprawie wniosku dra Oleśnickiego, zastrzegł sobie trybunał na później. Następnie przesłuchano jako świadków urzędnika wojskowego Michała Mazura, posterunkowego Jana Szasta, sekretarza politycy Stan. Platkę, st. post. Adama Schmidta, post. Fil. Krzemienieckiego i słuchacza Akademii handlowej Jana Stollera.

Dzisiejsza rozprawa,

Dzisiejsza rozprawa Fedaka budzi większe zainteresowanie z tego względu, że dziś ma być przesłuchany wojewoda Grabowski, tu dzież komisarz policyj Gach, któremu obrona zarzuca, że pisał fantastyczne protokoły zeznań.

Rozprawę przesunięto na godz. 10 rano. Przedtem trybunał zajął się stwierdzeniem niezadołności stawienia się sędzięgo przysięgłego Lerskiego, który uległ wczoraj nieszcze ślówemu wypadkowi i złamał dwa żebra. Na jego miejsce wszedł do ławy przysięgłych dr. Borowiec.

Święto Zmarłych.

(kp.). Majowy oddech zamierającej, tak przykryj w tym roku jesieni, dodał wczorajszemu Świętu Zmarłych nowego czaru, zwałając na cmentarzu dosłownie cały Lwów. Zaroiło się i ożyło miasto Zmarłych. Przez cały dzień płynęła w bramy cmentarne wartka rzeka głów ludzkich, by złożyć na najdroższych mogiłach trochę zieleni, pęk smutnych chryzantem, parę świecetek.

Szli jedni z nieprzeparłej, silniejszej nad śmierć, potrzeby serca, które niezapomina, szli inni dla sportu lub z obowiązku oficjalnego, męcząc się niemną, by rozgrzany humor i pogodne oblicze polakierować na chwilę pokostem udanego smutku.

Lecz tych było najmniej.

Pierwszy listopad — to jednocześnie smutna i wielka rocznica orlego porywu za polskość Lwowa. Przypominają to liczne mogiłki skąpane we krwi, umajone kwieciami. — Na cmentarzyku Obroców Lwowa ruszył o godz. 3 popołudniu pochód z pod Politechniki, prowadzony przez żalobne dźwięki orkiestry.

Sprawa Fedaka przed sądem.

Srodcowa rozprawa.

W środę rano nastąpiło przesłuchanie obu ostatnich oskarżonych. Zeznania te nie przyniosły nic istotnego.

Po pauzie przesłuchano świadka generała biont Rozwadowskiego.

Z ratusza wyszedł on później, niż Naczelnik Państwa, nie mógł się bowiem docisnąć w szatni do płaszcza. Schodząc z ostatnich schodów posłyszał na ulicy suchy trzask w odstępach 3—5 sekundowych. Na pierwszy trzask nie zwrócił baczniejszej uwagi, sądząc, że jest to trzask auta. Lecz jednocześnie

wpadł do kurytarza tłum ludzi z ulicy, wołając: „strzelają!”

Wobec tego generał przyspieszył kroku, dobywszy broń.

Gdy wybiegł przed bramę, straż ubewładnia już strzelającego. Ludzie mówili, że to „bolszewik”. Gen. Rozwadowski zobaczył go już bezbronnego, skrzwawionego.

— Przedwyszyskiem skontatowałem — opowiada generał — czy Naczelnik Państwa nie jest ranny. Naczelnik Państwa odpowiedział: „nie mi się nie stało”. Wojewoda Grabowski śmiał się. Na jego miejsce wszedł generał Haller. Na strażnicy stwierdziłem, że

nie był to bolszewik, tylko Rusin.

Następnie gen. Rozwadowski zajął się szukanem lekarza itd., a później pojechał do teatru. Przed teatrem stało auto. Skonstatował tam świadek, że kule były bardzo dobrze strzelane i że ten,

kto strzelał, strzelał bardzo dobrze i spokojnie.

Naczelnik Państwa miał uczucie, że kule świsnęły koło niego, lecz nie będąc przyzwyczajonym do tego auta, obsunął się w siedzeniu i to go ocaliło.

Samo auto było wewnątrz ciemne, lecz wewnątrz oświetlały z zewnątrz lampy.

Przewodniczący: Jak pan generał przypuszcza, czy strzały te były przeznaczone dla Naczelnika Państwa?

Gen. Rozwadowski: Nie chcę tu czynić żadnych suppozycji. Ale pomyślałem sobie wówczas tak, że

na wojewodę Grabowskiego można było zamach urządzić wszędzie i kiedyindziej,

zaś strzały były oddane do auta, w którym siedział już Naczelnik Państwa, podczas gdy wojewoda Grabowski wchodził dopiero,

W tem miejscu trybunał ogląda wraz ze świadkiem potłuczoną szybę z auta. General wyraża przypuszczenie:

— Musiał strzelać z oparcie!

A gdy przewodniczący odpowiada, że wedle twierdzenia Fedaka strzelał on bez oparcia, gen. Rozwadowski robi uwagę:

— No, to w takim razie nadzwyczajnie strzela.

Zaraz po zamachu gen. Rozwadowski miał w rękach rewolwer Fedaka. Zauważył wówczas, że

w rewolwerze zacięła się łuska i to uniemożliwiło Fedakowi dalszą strzelaninę.

Następnie obrońcy dr. Głuszkiewicz i dr. Ezuchewicz zadają świadkowi parę pytań. — Wyjaśnią się z nich, że choć świadek widział już auto nieoświetlone, to w chwili strzałów mogło ono być oświetlone, gdyż szofer może lampę momentalnie zgasić za pociśnięciem guzika.

Tak też było. Szofer szybko się zorientował, światło zagasił i ruszył z miejsca, nie pozwalając Naczelnikowi Państwa opuścić auta.

Przesłuchiwanie dalszych świadków, pod względniejszego znaczenia, urozmaiciła

zajawa obrońcy Oleśnickiego,

który wzbił się w regiony najwyższej polityki i postawił przy tej sposobności wniosek na przesłuchanie różnych luminary politycznych. Nie chcąc jednak sądu zbyt trudzić w litani proponowanych świadków, pominał łaskawie Lloyd George'a i delegata brazylijskiego. Nie wymienił także Petruszewycza.

Chciał mianowicie dr. Oleśnicki

rozhlantaty podstawy, na kotrych obżalowani operły swoje twierdzenia, szczo ony ne sut polskymy horozanany“.

Zacytował więc odnośne ustępy z traktatów, z których wywodził, że na terenie Małopolski Wschodniej której przynależność państwowa nie jest dotąd definitywnie załatwiona, nie mogli ludzie, nie poczuwający się do polskiego obywatelstwa popełnić zbrodni zdrady głównej względem Rzeczypospolitej Polskiej.

Na dowód, że przynależność państwowa Małopolski Wschodniej nie jest dotychczas ustalona, wnosi dr. Oleśnicki, by trybunał

zażądał od polskiego ministerstwa spraw zagranicznych,

tekstu traktatów pokojowych w Sevres i St.

W kapliczce cmentarnej złożono po przemo-
wie jednego z obrońców Lwowa wieńce
i świece. Następnie pochód udał się na górkę
powstańców z 1863 roku. Pod kamiennym
pomnikiem, rzeźbiście oświetlonym, odśpiewa-
no pieśni narodowe.

Ze zmierzchem miasto zmarłych rozbliżyło
milionem światełek, przy których dziwnie
martwo wyglądały mrugające daleko, w nie-
ście żywych.

Rzesze ludzkie skupiały się koło grobów
do późnego wieczora, mimo iż przenikliwy,
chłodny wiatr, który zerwał się z chmur nad
włoczorem, przypominając dosadnie, że to
nie maj, lecz listopad.

NADEŚLANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

**DOBOROWE WELNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KANGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY,
MATERIAŁY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWATY W**

poleca detalicznie po cenach
fabrycznych

**KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TE STYLNYCH
45. we Lwowie 45.
RYNEK 45
róg ulicy Grodzickich
obok handlu F. Schubutha**

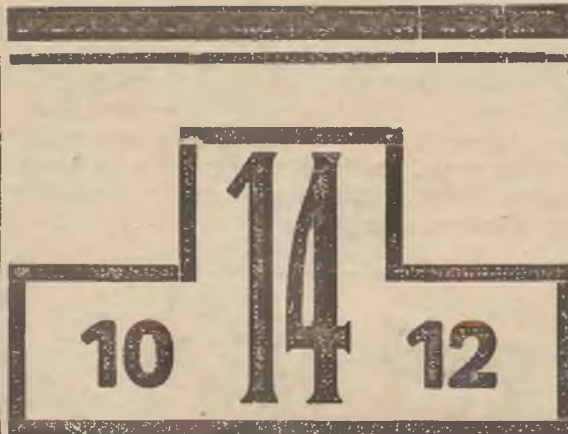
**PLÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, — OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, — BARCHANY
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.**

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

23757

Kilka tysięcy marek
zaoszczędza każdy
kto kupuje **obuwie** zwykłe i luksus.
w **podwórzu** — pod firmą 28231
Krach i Zimmermann, ul. Halicka 15.

Wytwórnia czekolady JUSTA
Wązka 8. (boczna Łyczakowskiej)
przyjmie 28624
spólnika
z większym kapitałem.



Dla uniknięcia nieporozu-
mień, jakie mogłyby wyniknąć
w dniu wyborów skutkiem od-
dawania do urny błędnych nu-
merów — podajemy następu-
jące wskazówki:

Lwów miasto
głosuje w dniu 5. listopada
tylko na 14.

Okręg lwowski
tegoż dnia

na 12.

**Okręgi: farnopolski,
stanisławowski,
złoczowski na 10.**

Do Senatu
głosuje w dniu 12 listopada
całe **WOJEWÓDZTWO LWOW-
SKIE** a więc także **MIASTO
LWÓW**

na 14.

Zakład dentystyczny

Dra Karola ATLASA

Lwów, Kochanowskiego 11, otwarty od 9—1 i 3—6.
23233

O 30% taniej niż wszędzie!

Znany magazyn obuwia „Monopol”
Ignacy Brüh, przy ul. Leona Sapiehy 19 — otrzymał
świeży transport obuwia praktycznego i luksusowe-
go w najnowszych fasonach o 30% taniej, aniżeli
w centrum miasta. — Uprasza się o liczne odwiedziny.

O 30% taniej niż wszędzie!
8.8

**MLECZKO Z OGÓRKÓW
I MLECZKO LANOLINOWE**

DLA WYDZIAKACENIA CERY — POLECA

Artka, Lów, Halicka 19 i Grodzicki i
Leszka Stawowskiego, Lwów, Hotel Georgia.
28663

Kino Madagaskaru

I. część: „Dziewczę z za morza”
wieki erzo yczno - awanturiczny film
w 6 aktach, z EWĄ MAY w gł. roli
dzis po raz ostatni 28532

KINO LEW.

Zakład lekarsko-dentyst. Lwów, Pańska 17, I. p.
godz. ord. od 9 do 1 i 3 do 6. Dla niezamożnych
bezpłatnie wyjmowanie zębów i porady od go-
dziny 3 do 4. 28635

Z ruchu przedwyborczego.

SZTUCZKI WYBORCZE.

W ostatnich dniach przed wyborami
niektóre stronnictwa, nie przebierające
w środkach, byle dopiąć upragnionego ce-
lu, chwytają się sposobów, wprost niego-
dziwych. Mistrzem w tem jest zwłaszcza
Chijena, która paszkwilem, terrorem i
przekupstwem usiłuje pozyskać sobie jak
najwięcej zwolenników a rozporządzając
olbrzymimi kapitałami, dostarczoną jej
za dotychczasowe i za przyszłe wysługi
przez obszarników, banki i wielki pry-
mysł, — sieje dokoła deprawację i zgnil-
zną. Ale to wszystko jeszcze jej nie wy-
starcza. Chcąc wprowadzić zamęt w sze-
regi wyborców, rozpłaszcza po mieście
przez swoich agitatorów pogłoski, jakoby
Centrum mieszczańskie miało rzec się
swojej listy 14 na rzecz ósemki.

Stwierdzamy kategorycznie, że jest
to wierutny fałsz.

O cofnięciu listy 14, która z każdym
dniem stoi silniej i ma zapewnione zwy-
cięstwo — mowy być nie może a plotki
Chijeny na ten temat pozostaną tylko jej
pobożnym życzeniem.

WALKI MIĘDZY PRAWICĄ A LEWICĄ

przybierają coraz ostrzejsze formy. Z różnych stron Polski nadchodzą wiadomości o przelewie krwi, o ciężko rannych a nawet o zabitych.

Kto nie chce, aby te walki przeniosły się na teren przyszłego Sejmu i podkopały byt Państwa: kto pragnie ukojenia namiętności i wprowadzenia do Sejmu zwolenników pracy twórczej dla dobra narodu — będzie głosował tylko na listy stronnictw umiarkowanych:

WE LWOWIE NA 14

W okręgu lwowskim do Sejmu na 12 do Senatu na 14.

W okręgach: stanisławowskim, tarnopolskim, złoczowskim na 10.

Dokoła tych list gromadzi się dziś w Polsce obok patryotycznego mieszczaństwa cała inteligencja pracująca, która ma już dość walk bratobójczych i potępieńskich swarów.

STANOWISKO POLAKÓW W. M.

Otrzymałmśmy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Do naszych współwyznawców!

Zbliża się dzień wyborów. Związek Polaków wznania możeszowego licząc się ze strukturą swego zespołu, który jednoczy członków o rozmaitych przekonaniach politycznych nie postawił listy kandydatów.

Zwrócić się musi jednakowoż w tej ważnej chwili z apelem do tych wszystkich współwyznawców, którzy na tej ziemi zrodzeni żyć tu chcą nie jako obcy, lecz jako pożyteczna i pożądana część całości narodu polskiego.

Niech was nie zwiada wrażenia chwili! Psychoza separatyzmu minie a minąć musi po obu stronach. Naród polski nie zechce pozbywać się tysiącznych rzesz dobrych synów Ojczyzny, a nasi współwyznawcy zrozumieją, że wiecznie nie mogą żyć życiem obcych na tej ziemi, która niezaprzeczenie jest ich Ojczyzną.

Tłumnym udziałem w głosowaniu dajcie dowód, że wyciągacie rękę do porozumienia i zgody. Ręką tej żaden rozumny syn Polski nie odrąci. Przeczyńcie się, do zwycięstwa tych, którzy w myśl swych zasad są zwolennikami współżycia z nami na tej ziemi na równych prawach i obowiązkach.

Głosujcie na którąkolwiek listę polską, która z tem hasłem nie pozostaje w sprzeczności.

Przeczyńcie się waszym głosem do uzyskania takiego składu Sejmu, w którym dążenia z którejkolwiek strony, do wskrzeszenia dawnego ghetta nie znajdują posłuchu.

Związek Polaków wzn. możesz.

Chrześcijańskie Kupiectwo przeciw rozbijaczom jedności mieszczańskiej**Manifestacyjne uchwały kupców za listą 14.**

Poważną i godną odpowiedź na intrygi małej garstki kupców, odgrywających niewdzięczną rolę zdrajców i rozbijaczy obozu mieszczańskiego, było odbyte wczoraj przedpołudniem pod przewodnictwem prezesa Maksymowicza Walne Zgromadzenie stowarzyszeń: Związku kupców chrześcijańskich i Krajowego Związku handlowego we Lwowie.

Po przeprowadzeniu obszernej i zasadniczej dyskusji nad referatem p. Justjana w niezmiernie żywo obchodzącej ogół kupiectwa, zwłaszcza działu żywnościowego sprawie otwierania i zamykania sklepów — przewodniczący udzielił głosu zaproszonym na to zebranie kandydatom na posłów dyr. Bolesławowi Lewickiemu i red. Bronisławowi Laskownickiemu. Obaj wśród żywych oklasków zebranych przedstawili swój program, przyczem szczególnie zajęli się sprawami dotyczącymi stanu kupieckiego i warunkami rozwoju zdrowego handlu w Polsce jako jednego z głównych filarów państwowego bytu.

W ożywionej dyskusji na poruszone przez nich tematy zabierali głos pp.: Maksymowicz, Justjan Rozmiłowski, Kanuściński, Superlak Ziemiński i i. — poczem wśród ogólnego zapалу przyjęto przez aklamacyę następującą rezolucyę:

„Walne Zgromadzenie Stow. Związku kupców chrześcijańskich i Krajowego Związku handlowego we Lwowie —

uchwała poruczyć sprawę otwierania i zamykania sklepów swemu prezydium do załatwienia — oraz po wysłuchaniu PP. kandydatów na posłów z listy 14 — Panów Bolesława Lewickiego i Bronisława Laskownickiego uznać ich program jako zgodny z interesami Państwa i kupiectwa polskiego i uchwała wezwać wszystkich swych członków do popierania i głosowania w dniu 5. listopada i 12. listopada

tylko na listę 14.

Wszyscy obecni zobowiązali się nadto do rozwinięcia jak najwyższej agitacji celem zapewnienia zwycięstwa liście 14, która jedynie odpowiada interesom stanu średniego a więc zarówno inteligencji, jak kupiectwa, rękodzieła i przemysłu.

W dyskusji napietnowano bardzo ostro postępowanie tych członków kongregacji kupieckiej, którzy dla prywaty zrywają solidarność oraz zaprotestowano żywo przeciw uzurpowaniu sobie przez jedno stronnictwo prawa do polskości przy równoczesnem odmawianiu tego prawa polskiemu mieszczaństwu, które by to i jest ostoją polskości na kresach i złożło w ciągu wieków niezliczone dowody swego patryotyzmu i wierności dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

—oo—

Jak banda bolszewicka uszła za Zbrucz

(gd) Od osoby wiarygodnej z pow. Husiatyńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów o ostatnich dniach pobytu bandy bolszewickiej w granicach Wsch. Małopolski.

W nocy z piątku na sobotę

zjawiała się banda w Żabińcach (własność p. Horodyskiego) na folwarku. Dzięki przytomności umysłu stróża nocnego uniknął p. Horodyski szczęśliwie rabunku. Stróż ten w chwili, gdy banda w sile kilkudziesięciu jeźdźców zjawiała się na folwarku, wyciągnął latarkę acetylenową, którą miał ukrytą pod płaszczem i skierował światło w kierunku bandy, która sądząc widocznie, że na folwarku jest jakieś pogotowie, pospiesznie wyniosła się z folwarku. We wsi zbudził następnie bandyci pewnego chłopca i kazali mu na koniu jechać z nimi celem wskazania drogi

nie kryjąc się z zamiarem obrabowania tamtejszego folwarku. Lasami przeszła banda tuż koło Kopyczyniec, i po drodze zrabowała doszczętnie leśniczego lasów kopyczyńskich. Banda, według opowiadania wspomnianego przewodnika, liczyła 33 ludzi. Zdradzała ona już zdenerwowanie i obawę pościgu i widocznem było, że pragnie jak

najrychlej dostać się za granicę.

On też obawiając się zapewnię znajdujących się w okolicy batalionów celnych, zaniechała zamiaru obrabowania folwarku w Tlusteńkiem, lecz przeszła tylko obok tej miejscowości i skierowała się do Sidorowa. Jest to miejscowość na Zbruczem, słynna w okolicy z handlu szmuglerskiego. Wśród okolicznych lasów i debrów banda prawdopodobnie w nocy z soboty na niedzielę

do Tlusteńskiego,

przeszła obok Sidorowa za Zbrucz,

tak, że już w niedzielę 22-go bm. nie było jej po naszej stronie granicy.

Mniej więcej można obecnie stwierdzić, że banda po występach w pow. Brzeżańskim uchodziła lasami, ciągnącymi się stamtąd z małymi przerwami do granicy i przeszła przez okolice Papierni, Budzano-wa, Jabłonowa, Kopyczyniec do Tlustenkiego a następnie do Sidorowa.

O nieudolności poczty

Opowiadają rozmaite bardzo drastyczne szczegóły, których nie powtarzamy ze względu na to, że wymagają urzędowego stwierdzenia. Faktem jest, że popełniono szereg rażących błędów i zaniedbań, które powinny być przedmiotem ścisłych dochodzeń i spowodować zmianę na stanowiskach kierujących służby bezpieczeństwa. W czasie pobytu bandy w Pomorzańskim były wszelkie dane przychwy-cenia jej, czego jednak nie uczyniono.

W rezultacie jeszcze raz podnosimy, że celem uniknięcia na przyszłość podobnego rodzaju epizodów, kompromituja-cych w wysokim stopniu nasze władze bezpieczeństwa i siejących panikę na ogromnej przestrzeni kilkunastu powiatów, należy z całą ścisłością sprawę poczty zbadać i pociągnąć winnych zanied-bań i opieszałości do surowej odpowiedzialności.

† Szymon Matusiak.

31. października zmarł nagle w drodze ze Lwowa do Dzikowa, na stacji Rozwadów, ś. p. Szymon Matusiak, emerytowany radca szkolny, b. inspektor okręgu lwowskiego, wybitny pedagog i uczonec.

Matusiak Szymon, ur. 1854 we wsi Stalach w Małopolsce Zachodniej, kształcił się w uniwersytecie Jagiellońskim od r. 1879, pracował w zawodzie nauczycielskim. Prócz pracy pedagogicznej, oddawał się studium zakresu lingwistyki i etnografii, zostawiając w tych dziedzinach cały szereg poważnych prac. Spuścizna naukowa zmarłego jest bardzo obfita; z prac najważniejszych wymienić należy następujące: „Gwara Lasowska“ (1880), „Historja Polski w Opowiadaniu Ludu“, dalej cały szereg rozpraw w języku niemieckim z dziedziny językoznawstwa, z których wy-bija się prac „Ueber die Waldbewohner“ (Lasowiaki). Ś. p. Matusiak, pierwszy w Polsce, postawił jasno kwestję Kaszub, demaskując rolę w tej sprawie panslawizmu rosyjskiego i Niemców. W roku 1901 ogłasza dłuższą rozprawę o „Działach“ Mickiewicza. Do prac wydanych w ostatnich latach należą: „Wiadomości z pedagogiki i dydaktyki“, oraz „Z dziejów naszego języka i naszej kultury“. Prócz tego pozostawił ś. p. Matusiak — ogromną ilość materiału do rozpraw językowych jakoteż niedokończone przez pamiętniki, których kontynuację przerwała śmierć. Był przez szereg lat redaktorem kwartalnika etnograficznego, jakoteż współpracownikiem wielu pism naukowych.

Teatr Światły APOLLO Nowość „ONE“ Po raz pierwszy od środy 1-go listopada — niezwykle za mu, ca tra, ed a w 6-ciu akta h. — 28 94

Po zwycięstwie faszystów.

Rzym. (Pat.). Prezydent ministrów Mussolini wystosował do Poincarégo i Bonara Law'a depesze z zawiadomieniem, że objął jako przedstawiciel narodu włoskiego odpowiedzialność za rządy. W tym momencie objęcia władzy czuje Mussolini potrzebę przesła-nia serdecznych pozdrowień szefom rządów tych narodów, z którymi Włochy przypięczę-towały przyjaźń krwią wspólnie przelaną. — Wreszcie zapewniła Mussolini, że jest jego ży-czeniem, aby węzły przyjaźni i solidarności, niezbędne dla skutecznej działalności politycznej, zacieśniły się. Również do angielskiego ministra spraw zagr. wysłał Mussolini telegram powitalny.

Dewizą faszystów: „Bóg i Ojczyzna“.

Wiedeń. (AW.). „N. Fr. Presse“ we wstę-pnym artykule omawia ostatnie wypadki we Włoszech i nazywa ruch faszystyczny reakcją przeciw teroryzmowi socjalizmu, który z bieżem czasu przemienił się w absolutną dyktaturę, występując bezwzględnie przeciw wszystkim, którzy mu się nie poddali. Żołnierz faszystyczny, zdaniem autora artykułu przy-pomina rycerza średniowiecznego przyjętego mistycyzmem ówczesnym, którego dewizą: „Bóg i Ojczyzna“. Czy Mussolini, który osią-gnął kierownictwo gabinetu potrafi uspokoić wzburzoną opinię społeczną i zapewnić krajowi spokój, okaże się w najbliższej przysz-łości. Z pewnych targi jakie się ostatnio zaszta-ły między Włochami a Francją i Jugosławią wołno przypuszczać, że M. prowadzić będzie politykę przyjazną dla Niemiec. W ten sposób, pisze „N. Fr. Presse“ — Włochy we-odzą obecnie w nową historyczną epokę.

Zwyżka lirów włoskich.

Rzym. (Pat.). „Piccolo“ podaje liczbę mi-licy faszystów w Rzymie na 100.000 ludzi. Dziennik zaznacza że pierwszym sukcesem zwycięskiego ruchu faszystów jest zwyżka lirów włoskich.

NACZELNIK PAŃSTWA W WILNIE.

Wilno (PAT). Wczoraj o godz. 20-tej przybył Naczelnik Państwa na przedsta-wienie „Fausta“ w Teatrze Polskim. Przed przedstawieniem dyrektor Cepnik powitał ze sceny Naczelnika Państwa. Li-cznie zebrana publiczność wznosiła długo nie milknące okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Z Teatru udał się Naczelnik Państwa na raut wydany przez Dowództwo Okręgu. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

BIBLIOTEKA ZAŁUSKICH WRACA DO POLSKI.

Moskwa. (AW.). 1. października zakończyło się posiedzenie specjalnej komisji mieszanej polsko-rosyjskiej, na którym odczytano tekst porozumienia, zawartego na posiedzeniu przesów obu delegacji w sprawie oddania rządowi polskiemu zbiorów polskich biblioteki publicznej w Pe-tersburgu. Zwrot obejmuje: Bibliotekę Załuskich, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, oraz Sapiechów. — Jednocześnie zdecydowano pozostającą oddawna w zawieszon'u sprawę rewindykacji gabinetu rycin biblioteki publicznej w Warszawie, archiwum Stanisława Augusta. Prócz tego uchwalono zwrot wielkich zbiorów Sanguszków (Muzeum — archiwum i bibliotek), oraz zbiorów Reinholda Przezdzieckiego, ewakuowanych swego czasu z Warszawy do Kijowa. Również postanowiono rewindykować większą część polskich archiwów historycznych, w tej liczbie Stanisława Augusta, Kościuszki, Rady Nieustającej, Komisji Edukacyjnej itp., jak również biblioteki plockie, wywie-zione w r. 1896 do Akademii Nauk w Petersburgu. Przed zamknięciem posiedzenia, obaj prezesi minister Olszewski i Wołkow podnieśli zwrot w pracach komisji w kierunku zgodnego roz-yżania zagadnienia, posiadającego pierwszorzędne znaczenie historyczne i kulturalne dla obu naro-dów, powstałe wskutek rozbiorów Rzpltej.

UMOWA FASZYSTÓW Z ROBOTNIKAMI.

Rzym (PAT). Faszyci zawarli umowę z mieszkańcami dzielnicy robotniczej, iż w czasie przemarszu oddziałów faszystów obie strony wstrzymają się od demon-stracji i prowokacji. Gdy pochód faszystów przechodził przez przedmieście Saint Lorenz na czele pochodu wraz z przywódcami faszystów kroczyło trzech przywódców socjalistycznych, aby w ten sposób zademonstrować, że przyszło do ugody. Mimo to w środkowej części pocho-du przyszło do starć, które spowodowały kilkugodzinną wymianę strzałów. Dom przywódcy socjalistycznego został pod-palony. Faszyci obsadzili biura socya-listów. Z wielu miast na prowincji donie-siono, że faszyci obsadzili domy należące do socjalnych demokratów oraz uwolniono więzionych faszystów.

Medycjan. (AW.). Wczoraj doszło tu do po-

ważnych rozruchów. Faszyci rozpoczęli swą działalność od spalenia biblioteki socjalisty-cznego pisma „Avanti“ na placu publicznym. W dzielnicy robotniczej przyszło do silnych niepokojów, którą dopiero uspokoiła policja przy pomocy aut pancernych.

Defilada faszystów.

Rzym. (Pat.). Wczoraj odbyła się tu defi-lada 70.000 faszystów. Panował porządek i spokój. Defilada wzdłuż ulic trwała 5 godzin. Lud-ność aklamowała faszystów. Wieczorem fa-szyci w specjalnych pociągach rozjechali się do miejsc swego pobytu.

Odtwórczyni postaci
ANTINEI W „ATLANTYDZIE“
 stała się bożyszczem Paryża. 28630

POLSKA A KONFERENCJA W LOZANNIE.

Paryż. (AW.). Polska czyni starania o dopuszczenie jej na konferencję wschodnią w Lozannie jako państwa zainteresowanego problemem Morza Czarnego, który stać może jedną z baz (Odessa) eksportu polskiego.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 2. listopada 1922
 KIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 14500—14600 i dyndki i dwójki 14300—14500 dolary kanadyjskie 14200—14350, jed. i dwójki 1400—14050 marki niemieckie 3'40—3'50, setki 3'00—3'30, drobne 0'00—0'00, leje 85'00—89'00 drobne 85'00—88'00, czeskie korony 470'00—485'00, drobne 460'00—480'00, ruble 5-setki 130'00—150'00, setki 130'00—150'00 25-rublowki 105'00—120'—franki franc. 950'00—1010'00; funty szterl. 61000'—64000'—, franki szwajcarskie 2600'0—2800'0— Złote: 20-kor. 53.500—56.000, 20-frankówki 51.500—54 000 20-markówki 57.000—60.000, 10-rublowki 4000—4250, srebro korony austriackie 10'0—1050, floreny 250—2700 rubla 4000—4250.

Dookoła drożyzny.

(11) Komisja targowa m. odbyła posiedzenie dnia ... pod przewodnictwem r. m. Madury.

Obecni byli i brali udział w obradach: radni miejscy Jakóbczyński i Salamander, sekr. IX. departamentu dr. Skoroński, kierownik apr. m. radca Stobiecki, nacelnik urzędu targowego sekr. Magistratu Zborowski, reprezentant Policji państw. Weinstock, przedstawiciele handlu nabiałem i masłem: dyr. Mał. Zw. Mleczarskiego Giegórzyski, Schreiberowa, Hebenstreit i Woźniak Jan, przedstaw. handlu owocami: prezes Głowaczewski Walerjan i Schütze Rubin oraz nacelnik gminu Zniesienie Różycki Kazimierz.

W dyskusji dyr. Giegórzyski motywował podrożenie mleka i masła długotrwałymi deszczami. Krów nie można było wyprowadzać na paszę zwykłą, wypasano je na rowach i wałach przydrożnych na twardych gruntach wskutek czego zmalała wydajność mleka.

W przedmiocie braku jaj i podrożenia tego produktu kurzego, handlarze akcentowali, że przy czyni szukać należy w okoliczności, iż kury przestały się nosić oraz w nadmiernym wywozie. Handlarze żądali przyznania im ceny 110 mk. za jaja, a wówczas zobowiążą się do zaopatrywania Lwowa w dostateczną ilość jaj; żądania, jako zbyt wygórowane nie uwzględniono i ustanowiono cenę jaj świeżego na 80 mk., zaś waplnego na 60 mk. Cenę mleka pełnego ustalono na 350 mk. za litr. zwiernego na 200 mk., masła deserowego śmietankowego na 5000 mk. za 1 kg., stołowego na 4500 mk., kielennego na 4000 mk., sera usel-

kowego na 900 mk., beczkowego na 700 mk., świeżego kwaśnego litr na 800 mk., drobiu białego na 1800 mk., parę kurcząt na 1800 mk., grzybów prawdziwych suszonych na 2500 mk. za 1 kg., ostatnich gatunków świeżych na 100 mk.

Cenę buraków podniesiono na 80 mk., cebuli wybieranej zdrowej 250 mk., kalarepy 90 mk., kapusty oczyszczonej 80 mk., kartofli 70 mk., kielu 120 mk., marchwi 80 mk., pietruszki 200 mk., pomidorów wybieranych 700 mk., szczupaka i karpia na 3200 mk., lina na 2800 mk., ryb drobnych na 1400 mk. Ceny dotyczą 1 kg. wagi.

Zaprobowano biuro targowe i ceny mięsa, tłuszczu i wędlin

czyniąc zadość żądaniom rzeźników i masarzy, którzy solennie przyrzekli, że obecnie w bród będzie tłuszczu w Lwowie. Oby tylko obywateli zięściły się i ustała żyłka paskowania i sprzedaży chyłkiem po cenach wyższych.

Ceny obowiązujące od 18 bm. są następujące: mięso wołowe pierwszej jakości za 1 kg. 800 mk. mięso w II. jakości przednie 700 mk., mięso w. ko szerne 1000 mk., cielęcina przednia 900 mk., tylna 1000 mk., baranina 700 mk., wieprzowina 1400 mk. stonina 3000 mk., sadło 3200 mk., smalec biały 4000 mk., za mięso bez dokładka dolicza się 20 procent cen powyższych.

I ceny wyrobów masarskich uławniają wcale przystojną zwyżkę, a mianowicie: 1 kg. szynki krajanej 3400 mk., połówicy i karczku 3400 mk., kiełbasy krajanej i zajaca 2600 mk., kiełbasy siera nej do gotowania i kiełbasy surowej do smażenia 2000 mk., kiełbasy agramskiej 2600 mk., pasztecowej 2000 mk., wędzonki gotowanej 2600 mk., su rowej 2200 mk., salcesonu 1600 mk., salami i serwoładek 2200 mk., kiełbasek 2700 mk., kabanosów 3200 mk. i kiszek 800 mk.

Do ludności województw lwowskiego - tarnopolskiego i stanisław:

Rząd podaje do powszechnej wiadomości, że Sejm Ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 26. września 1922 r. uchwalił następującą rezolucję:

„Sejm poleca Rządowi, aby tym obywatelom Wschodniej Małopolski, którzy w czasie od początku sierpnia 1922 r. wskutek podpalenia ponieśli szkodę ognio wą, udzielił wszelkiej możliwej pomocy oraz potrzebnych ulg a w szczególności spieszyl im z wydatną pomocą kredytową i ułatwił im jak najskuteczniej rychłą odbudowę zniszczonego gospodarstwa“.

Rząd wydaje równocześnie zarządzenia, celem przyścia z pomocą poszkodowanym w myśl powyższej rezolucji.

Warszawa, 14. października 1922.

Prezydent Ministrów:

Dr. Julian Nowak.

Od Wydawnictwa.

Strajk pracowników drukarskich, zakończony został wczoraj umową zawartą między pracownikami a właścicielami drukarni. Następnym jednak ugody tej jest tak znaczne podwyższenie kosztów druku, że zmusza nas ono, podobnie jak i inne wydawnictwa, do podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i odpowiedniego uregulowania prenumeraty miesięcznej.

Począwszy od dnia dzisiejszego wynosi ona na pojedynczego egzemplarza „Wiek Nowego“

120 Marek

prenumerata zaś miesięczna:
 bez dostawy w miejscu mkp. 2.500
 z przesyłką pocztową mkp. 2.700
 za granicą mkp. 3.200

Wydawnictwo „Wiek Nowego“.

WYBORCY! ZWRACA SIĘ UWAGĘ, ŻE KOMISJE WYBORCZE NIE WYDAJĄ ŻADNYCH LEGITYMACYJ. NATOMIAST KAŻDY WYBORCA MA MIEĆ OPRÓCZ KARTY GŁOSOWANIA

Nr. 14.

TAKŻE W REKU LEGITYMACYJE OSOBISTA. — CZAS GŁOSOWANIA WYNOŚI NA OSOBĘ OKOŁO 30 SEKUND — PRZETO PRACA MUSI RAŻNO IŚĆ. GŁOSOWANIE O GODZINIE 9-TEJ WIECZÓR ZAMKNIĘTE!

Rozmaitości.

(?) Córka majora uprowadzona przez handlarza żywym towarem. Z Hamburga donoszą, że przed kilku tygodniami zginęła z domu szesnastoletnia córka majora R. Dziewczynkę tę odnaleziono onegdaj w szpitalu wenerycznym chorą. — Opowiada ona, że poznała pewnego pana, który ją namówił do ucieczki z domu rodzicielskiego. — Była mu powolna. Wyjechała następnie do Kolonii, był także w innych miastach. — Wszędzie

(?) Za co nieraz dostaje się order. Die Weltbühne przytacza następujące wspomnienie z życia eks-króla Augusta. Król August nie lubiał podróżować. Przed wojną odważył się na podróż do Turcji. Tam ktoś mu powiedział, że w Kairze sprzedają pilzneńskie piwo. Pojechał do Kairu. — W hotelu gospodarz powitał go z oznakami dewocji. Król przy obiedzie kazał podać piwo pilzneńskie. Gospodarz w roli podczaszego, stał za krzesłem króla. Po obiedzie król sięgnął do kieszki. „Chcesz pan coś takiego? To zapłata!“ — rzekł. I podał gospodarzowi order.

sprzedawał ją ów legomóść rozmaitym gościom hotelowym. Wreszcie uletnił się i zostawił ją sama na dworcu w chwili, gdy obiecywał, że wyjadą do Berlina. Dziewczynką zajął się komisariat policji na dworcu i odesłał do zakładu sę

rol. Tutaj stwierdzono u niej chorobę weneryczną i odesłano do szpitala. Taka jest odyseja ofiary, handlarzy żywym towarem, a jest ich teraz cały legion w dużych miastach.

(?) Pięćdziesięciomarkówka jako reklama. — Spadek waluty niemieckiej postępuje w szybkim tempie. W Amsterdamie, kupcy tamtejsi, używają już banknotów niemieckich, jako reklamowego dodatku. Jak stamtąd donoszą, w kilku już oknach wystawowych umieszczono wywieszki z następującym ogłoszeniem: Kto kupi u nas towary za jednego guldena, otrzyma 50 mk. niem. gratis.

(?) „Zorganizowani”. Wesoła anegdota przytacza jedno z pism szwajcarskich: Pewien chłop odwoził przyjaciela na swym wozie do drugiej wsi. Po drodze smagał biczyskiem gałęzie, — to znów uderzył jaszczurkę, która przemknęła przez kamienio. Śmignął też w stronę gromady wołów przechodzących drogą obok. Przyjaciel zwrócił mu uwagę na komary. „Ej, nie uderzę w to stado odparł chłop. Miarkuję, że to zorganizowana banda”.

(?) Zwolnu wojna. „Mercure de France”, zamieszcza artykuł niśjakiego Asalbert'a, który niedawno temu powrócił do Paryża z Niemiec — i w formie odpowiedzi na pytania pań i panów — krótko swe spostrzeżenia o stosunkach i ludziach w Niemczech. Pan Asalbert twierdzi, że siła odrodzenia wśród Niemców jest wprost nadzwyczajna. Pracują teraz z zawziętością i oszczędzają. W trudnych warunkach zdołali uruchomić nową przemysł i mimo ściśniętego rynku zbytu, nie znaczą, aby nastąpić mógł zastój w przemyśle. Utracili już jedne rynki zbytu, starają się o inne. Bankructwo Niemiec, wydaje mu się czemś niemożliwym. Za wiele ludzi interesowanych jest w tej sprawie na korzyść Niemców. Nie wtedy jest się zrujnowanym — dodaje, gdy kasa pusta, lecz wtedy, gdy już nikt w to nie wierzy, aby mogła być zapełniona. A ludzie wierzą w odrodzenie Niemiec. Pan Asalbert przepowiada też wojnę rewanżu Niemiec z Francją.

ZAPISKI.

Gabryela Zapolska: „Przez moje okno”. Na półkach księgarskich ukazało się po raz pierwszy zbiorowe wydanie sławnych feljetonów Gabryeli Zapolskiej: „Przez moje okno”, ogłaszanych najpierw w „Słowie polskim” za czasów dawnej redakcji a potem w „Wiek Nowym”. Wydawnictwo to poprzedza piękna przedmowa Józefa Jachowicza. Książka wydana bardzo starannie.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO, TEATR WIELKI.

We czwartek dnia 2. listopada, o godz. 7-mej
„Dziękuję Józefowi”, komedia w 3 aktach.

TEATR MAŁY

We czwartek dnia 2. listopada, o godz. 7-mej
„Dobry wieczór”, groteska w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek dnia 2. listopada, o godz. 7-mej
„Bajki”, operetka w 3 aktach.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 3. listopada: JADWIGA JASIŃSKA —
„Kwiaty w polskim”.

23930

I-ga i ostatnia serja SUŁTAN SARAI-DARAI KROK MADAGASKARU

wielki egzotyczny film
w 6-ciu aktach od piątku 3/XI.

KINO LEW

28638

PREMIERA (1. listopada 1922) w teatrze lit. art. „BAGATELA”. Część I. Burleska pióra „Bebe” p. t.: „Towarzysze niedoli”. Część II. wokalna i baletowa: gościnne występy danserów; „Juzzy Ferretti” i „Les Alexiejew”, artystów opery petersburskiej, duet śpiewno-taneczny. Prócz tego kompletny stały ансамble „Bagateli”. Część III. sketch arcyzabawny p. t.: „Dobrana partya”. W następnym programie ujrzymy najwspanialszą rewelację, jaka kiedykolwiek była, znanego autora Miliana p. t.: „MARSZ DO URNY”. 28668

Dr. MABUZE, Serya II. potężnym napięciem akty, wspaniałą inscenizacją, przepyszną oprawą gry dramatycznej, prowadzi ku coraz wyższym etapom to przemożne zainteresowanie, jakie obudziła Serya I. Jeszcze przez czas tylko krótki w MARYSIENCE i KOPERNIKU. Dla tych, którzy dotąd nie poznali tego arcydzieła, wyświetla kinoteatr „PASAŻ”, Serya I. 28667

Z powodu PRZERWY w linii telefonicznej
Lwów—Warszawa, depesz porannych nie otrzymaliśmy dzisiaj.

Lutnia-Macierz zaprasza P. T. członków na próbę przedkoncertową z oratorium „Eliasz” — które odbędzie się w piątek, dnia 3. bm., w sali prób Towarzystwa Muzycznego, o godz. 7-mej.

Paszporty podróżne. Opłata za paszporty — która wynosiła dotąd 150 mk., została od kilku dni podwyższona do 500 Mk.

Zmiana w organizacji teatrów warszawskich. Magistrat m. Warszawy. uchwalił znieść stanowisko jenerałnego dyrektora teatrów miejskich w Warszawie.

Z muzyki. W piątek, 3. bm., odbędzie się koncert pianistki Jadwigi Jasińskiej. Artystka, uczennica Leszetyckiego, koncertowała z wielkim powodzeniem w Wiedniu i Niemczech. Krytyka podnosi jej znakomitą technikę, wysoką kulturę muzyczną i stylową interpretację granych utworów. Bogaty program wieczoru, zaszczytnie znanej z zeszłorocznego występu artystki, — wzbudził w sferach muzycznych Lwowa żywe zainteresowanie.

(?) Masło i jaja jako czynsz. Za odnajęty sublokator ze wsi pokój umeblowany — zażądała pewna pani we Lwowie, aby jej wyplacano czynsz w naturaliach. Wybrała masło i jaj, licząc wszystko po cenie przedwojennej.

(?) Czyn miłości chrześcijańskiej. Matka zamordowanego Rathenau'a, wysłała do matki mordercy list następujący:

„W niewymownej bolesti, podaję Pani, najniezwyklejszej z kobiet, rękę. Powiedz pani swojemu synowi, że mu przebaczam w imieniu i w imieniu zamordowanego. I niech mu Bóg przebaczy. Jeśli żałuje i przed sędzią ziemskim złoży szczerze zeznanie. Gdyby znał mojego syna, najszlachetniejszego z ludźmi, byłby sklerował broń raczej przeciw własnej pierś. Niechajże słowa przyniosą pani ukojenie.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. XXVII. Posiedzenie naukowe, odbędzie się w piątek, 27. bm. w Poliklinice, ul. Lindego. 1) Pokazy: kol. Słęk i Nowicki; 2) Wykład Prof. Dra Głuzińskiego Antoniego, gościa z Warszawy, „w sprawie rozpoznawania kłby płuc”.

Drugie odczyt St. Wasylewskiego (z cyklu „Rola kobiety w dziejach kultury polskiej”) p. t.:

„W promieniach renesansu”, stanowiący odrębną całość, odbędzie się w piątek, 27. bm., w sali Kasy i Koła lit. art., o godzinie wpół do 8-mej wiecz. Bilety wcześniej w Księgarni Naukowej.

Kurs instruktorski dla pracowników oświatowych we Lwowie. Kuratorium O. S. L., urządza w dniach od 20. listopada do 2. grudnia we Lwowie, dwutygodniowy Kurs instruktorski dla pracowników oświatowych. Podania o przyjęcie na kurs, należy skierowywać do Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium O. S. L. Pierwszeństwo w przyjęciu mają osoby mogące się wykazać pracą oświatową pozaszkolną w przeszłości.

Monety metalowe. Pierwsze monety metalowe od 20 do 100 mk., pojawią się w marcu 1923.

W Gdańsku spadł śnieg. Wczoraj i dzisiaj spisał w Gdańsku obfity śnieg.

(kp) Pogrzeb zabitego wywiadowcy. Wczoraj o godzinie 1-szej w południe, odbył się z kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski pogrzeb ś. p. Kazimierza Jędrzejewskiego, wywiadowcy policyjnego, który padł przed trzema dniami na dworcu kolejowym od kuli złodzieja wagonowego.

Przed kaplicą zebrał się tłum publiczności i kolegów zmarłego, jawili się też przedstawiciele władz policyjnych, a to główny komendant policyi Hoszowski, okręgowy komendant insp. Wiczyński wraz z swym zastępcą podinspektorem Nowodworskim, komendant policyi Lwów—miasto insp. Łukomski ze swym zastępcą podinsp. Torwińskim itd.

Kondukt pogrzebowy poprzedził oddziałek wojska z orkiestrą.

Tragiczna ofiara swego obowiązku, 26-letni człowiek, obrońca Lwowa, osierocił matkę.

Jak się dowiadujemy, sprawca morderstwa nie jest dotąd ustalony, jak również okoliczności wśród których padł strzał mordercy.

(kp) Szrapnel w ogrodzie i granat w klozecie. Do szpitala powszechnego przywieziono z Liska chłopaka Iwana Daćkę, który kopiąc łopatą w ogrodzie rodziców, uderzył w szrapnel ukryty w ziemi. Szrapnel eksplodował i zranił chłopca w rękę.

W miejscu ustępem realności przy ulicy Głowańskiego 5, znaleziono wczoraj granat ręczny z wyciągniętym za zewnątrz sznurkiem. Przyczajona w takim miejscu zasadzka piekielna — wielce zaambarasowała lokatorów, a przeraziła gospodarza. Ponieważ każdy bał się ruszać takie niebezpieczne paskudztwa, zwrócono się do Komendy miasta, by zabrała tę armatę. Gospodarz podejrzewa, że ten zamach dynamitowy w klozecie, ma tło socjalne: wchodzi tu w grę zemsta na tle mieszkaniowym. — Niestychanie straszne rzeczy!

(kp) Trzeźwość światła. Od wczoraj tj. od 1-go listopada obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholów pod jakąkolwiek postacią. Abstynencja ta ma trwać po dzień 5. listopada, następnie zaś w d. 10, 11. i 12. bm. Przyczyną zakazu jest potrzeba utrzymania trzeźwości i ładu w czasie wyborów.

(kp) Dwa zamachy samobójcze. Wczorajsze kroniki stacy ratunkowej notują dwa zamachy samobójcze: Przy ulicy Kochanowskiego, trafia się wdowa Bolesława B., matka dwojga nieletnich dzieci. Przyczyna zamachu jest nieznaną. Desperatkę przewiozła karetka ratunkowa w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Przy ulicy Batorego 4, targnęła się na swe

życie pod wpływem rozstroju nerwowego 25-cio letnia Marya J. Desperatka skoczyła z II. piętra na bruk, doznając przytem złamania ręki i licznych, ciężkich obrażeń. Odstawiono ją również do szpitala.

(kp) Nie zatykać pieców. Nieostrożne zatykanie pieców napalanych węglem, zanim węgiel należycie się wypali, powoduje niebezpieczne następstwa. Przypominamy to! Onegdaj takie przedwczesne zatkanie pieca, było powodem zatrucia gazem węglowym trzech ludzi, w rzeczywistości przy ul. Marcina 26. Zaczadził się Grzegorz Kakuła, — Jan Abramowicz i Franciszek Nykiet, z tego Kakuła tak niebezpiecznie, że nie wystarczyła dożadna pomoc lekarska i musiano go odesłać do szpitala.

—00—

POSZUKUJE SIĘ LUDZI, (chłopców) do roznoszenia ulotnych pism itd., za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się w Izbie Rękodzielniczej — między 6—7.

—00—

Baczność emigrantów! TOWARZ OKRĘTOWE ,RED STAR LINE'

(Linja Czerwonej Gwiazdy)

Lwów, ul. Sykstuska 29.
Tarnopol, ul. Iewicza 31.

zawiadania, że kwota emigrantów dla Galicji Wschodniej jest już na wyczerpaniu. Wszyscy pasażerowie, którzy otrzymali już wium amerykańskie powinni zatem w tym miast wyjechać do biura naszego

„RED STAR LINE“
W WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 137
(bez bagaży) celem z tego strowania się na wyjazd do Ameryki.

UWAGA! Bliższych niezbędnych informacji, dotyczących się wyjazdu do Ameryki i Kanady udzielamy bezpłatnie. Po inormacje najlepiej zgł szac się o obićście. 28648

—00—

Dla cierpiących na zatwardzenie.

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Lepriece znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 23836

—00—

Kupujcie ty'ko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“
23905

Lwów zotanie bez światła i tramwaów.

W Elektrowni miejskiej niema węgla. Dyrekcyja elektrowni otrzymała w dniu 1. listopada telegram od zarządu Jaworznickich kopalń treści następującej:

Elektrownia — Lwów. Z powodu zupełnego braku wagonów, zastanawiamy wysyłkę węgla. Gwarectwo.

Elektrowni miejskiej we Lwowie, grozi więc zupełny brak węgla, wskutek czego odniosła się ona do Ministerstwa kolei z prośbą o zarządzenie złemu. Od wyniku tej akcji zależy, czy Lwów będzie miał światło elektryczne i tramwaje.

Bydło gwałtownie tanieje.

CÓŻ NA TO RZEŹNICY?

(kp) Katastrofalny brak paszy, który w obecnym roku dotknął siero włośczańskie, jest przyczyną masowej wysprzedaży bydła, którego rolnicy nie mają czem przetrzymać. Chłopi opowiadają, że można dziś kupić krowę za połowę tej ceny, która była przed paru jeszcze tygodniami, a nawet taniej. Do niedawna średnia krowa kosztowała około 200 tysięcy, dziś zaś sprzedaje się ją za 70 tysięcy, a więc krowa kosztuje dziś tyle co... para luksusowych, zagranicznych trzewików. Gwałtownemu spadkowi cen bydła, powinny odpowiadać stosowna zniżka cen mięsa. — Mięso powinno być dzisiaj tańsze o połowę, niż w ostatnim czasie! Ale jakoś nie słychać o potanieniu mięsa. Cały zysk ze zniżki cen, tonie w kieszeniach zgonków, rośnie też wywóz bydła za granicę, co zapewnia eksporterom kolosalne zyski.

Należałoby wywóz na zewnątrz ograniczyć przynajmniej w tej mierze, by miastom zabezpieczyć wystarczającą ilość mięsa i wpłynąć w ten sposób na odpowiednią zniżkę tak wyśrubowanych dzisiaj cen mięsa.

Swieże masło...

Historia Anglika, który wytrwale szukał żony...

W hrabstwie Deuville w wiosce Grimpen, na północ od Plymouth, zdarzył się niedawno wypadek, mający świadczyć zarówno o ekscentryczności rasy anglo-saskiej, jak też... o szybkości niektórych transportów żywnościowych w Europie.

Jak wiadomo, Anglia produkuje zbyt mało tłuszczów, aby mogła sobie pod tym względem wystarczyć. To też na wyspy brytyjskie płynie rok rocznie wielka ilość tego produktu, z którego przywilej na dostawę masła wyrobiła sobie od dawien dawna Dania.

To też Grimpen wraz z całą Anglią żywiło się masłem przeważnie duńskim i nikogo nie powinno dziwić, że zamieszkała w tej miejscowości Elżbieta Wondson, zakupiła dla swego bratanka Rogera, kolonisty w tej wsi, 10 funtów świeżego duńskiego masła na zimę.

Jakież lednak było zdumienie staruszki, gdy biorąc je kiedyś do potraw

namacała w garnku z masłem coś twardego i błyszczącego,

coś co po wyjęciu i oczyszczeniu, okazało się aluminiową błonką z następującym napisem: „Elna Helgeson z Kivege (Dania), ma lat 25, jest zdrowa i chce wyjść zamaż. Oddawca tej kartki będzie miał pierwszeństwo“.

Zdziwiona staruszka pobiegła z blaszką do bratanka, a ten przeczytawszy napis, zamyślił się głęboko i wreszcie rzekł:

— Niech mi ciotka spakuje rzeczy. Jutro jadę do Londynu a stamtąd na kontynent.

— Chłopcze, zastanów się! — zawołała kobieta z przerażeniem.

Roger zamyślił się po raz drugi.

— Ma ciocia rację — rzekł po chwili — jadę do Liverpool'u i pojedę morzem.

Nie było rady, Roger spakował się i nazajutrz wyjechał do Liverpool'u. Tam zabawił trzy dni i zaopatrzony w odpowiednie dokumenty, wyruszył do Danii.

W początku września przyjechał do małej miejsciny nadmorskiej Kivege.

Ale tu się ślad urywał. Zapytywani rybacy odpowiadali, że

żadnej panny Elny Helgeson nie znają.

— Mieszkał tu wprawdzie przed wojną Kanuf Helgeson, ale jego rodzice pomarli — mówili — a on sam został inżynierem i mieszka w Kopenhadze.

Ale Roger nie namyślał się długo; zabrał swą walizkę i parę dni później był w Kopenhadze.

Lecz tu dopiero zaczynały się poważne trudności. W burze adresowym, dokąd się udał, powiedziano mu, że Kanufów Helgesonów mieszka w Kopenhadze 11, z tych 3 jest inżynierami.

Roger wziął trzy adresy tych ostatnich i wyruszył na poszukiwania.

Pierwszego Kanuta nie zastał, gdyż bawił gdzieś na zachodzie Danii i miał powrócić za tydzień.

Z dwoma następnymi rozmowa była krótka i jednakowa:

— Czy pan nie mieszkał dawniej w Kivege, nie miał siostry lub kuzynki Elny?

— Nie.

To „nie“ było dla Rogera Hudsona bardzo smutne, ale że mimo swych lat 28, był to mężczyzna bardzo wytrwały, więc

postanowił czekać do przyjazdu pierwszego Kanuta.

Kanuf Helgeson nr. 1, przyjechał koło 19-go i zaraz pierwszego dnia przyjął Rogera.

Na pytanie odnośnie Elny, odpowiedział żdziwiony:

— Pan znał moją siostrę za jej panięńskich czasów?

— Panięńskich? — wybelkotał Roger.

— No tak, moja siostra wyszła za mąż w roku 1913 i wyjechała do Alsendorfu... właśnie od niej wracam, bo nie wiem, czy panu wiadomo, — że przed 10 dniami owdowiała...

Roger spoważniał, czyżby Elna była 25-letnią wdówką i masło szło do Anglii tylko tydzień?

— Tak, znałem ją — odparł wreszcie. — i radbym ją zobaczyć. Ale w duszy pomyślał. Nie to masło ma z 10 lat...

Czule pożegnany przez inżyniera, wyruszył Roger do Kopenhagi, tam przez tydzień rozmyślał nad powolnością transportów masłanych i w końcu wreszcie pojechał do Alsendorfu.

Tam bez trudu odszukał świeżo owdowiałą panią Elnę i przedstawił jej się jako handlarz masła.

— Czy pani zerwała już z produkcją masła, chętnie zabrałbym do Anglii większe ilości tego produktu.

— Wła pan

chętnie powrócę do mego fachu z przed wojny,

tymbardziej, że teraz jestem sama i muszę myśleć o sobie.

Roger zaryzykował.

Roger zaryzykował.

— A... niema pani dzieci?

Pani Elna westchnęła:

— Niestety. Mam lat 35, dziewięć lat byłam mężatką i... nic.

A wtedy Roger Rudson wyjął swą aluminiową kartkę i rzekł:

— A nie pojechałaby pani do Anglii, mam pod Grimpen 4 hektary łąk, kupimy krowy i będziemy robić masło.

Pani Elna zarumieniała się na widok blaszki.

— Ja do Anglii, w jakim charakterze?

— W charakterze mej żony — odparł Roger

Sprawę załatwiono pomyślnie i dziś pani Elna jest już w Grimpen i czeka tylko na wyjście przez pisanych kanonicznie 100-dniowego wdowieństwa.

A wszystko przez świeże masło, które podrożowało i leżało na składzie 10 lat.

Marek Buczma-Czapliński.

Białe i czarne fale.

Białe i czarne fale
Tworzą życiowy wir
Lśnią tamte jak opale,
Te cmią się w mroczny kir.

I milion razy serce
Gędbą upojeń dży,
To znowu w pentewierce
Lyka sieroce lży,

Bez przerwy, bez ustanku
Mami uludna gra,
Aż w wąskiej kruchty ganku
Smierć obojętność da.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

HUMOR FRANCUSKI.**WIERNY SŁUGA.**

— Złaje się, że jego żona ucieła z jego własnym szoferem.
— Ten szofer jest to chyba ostatni człowiek tego typu. Niema już dzisiaj ludzi tak oddanych i poświęcających się.

OGŁOSZENIA.

W chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. Lola Füllenbaum

sekund. szpitala powszechnego 8234
ordynuje od południa, **Żółkiewska 33.**

AKURATKA LUTKOWICZKA Z WARSZAWY.
przyjmuje za udziela porad pod dyktando.
Ulica Asny 9, drzwi 2. 22312

Dr. Regina Reichenstein-Madłowa
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)
27035

Dr. Aleksander ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położn.
ulica Sykstuska 2. 27460

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od
3-5 ul. JANOWSKA 25. — Usuwanie włosów elek-
tryzując, brodawek, plam, znamion. 27830

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elw. kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie
włosów, plam, znamion elektrolizując, lampą kwarcową.
27951

Dr. Fryderyk Mahl
b. asystent klin. skórno-wenerycznej Lwów, ul.
Korałnicka 8 (od pl. Akademickiego). 28232

Dr. Maksymilian Roller
ord. w chorobach dzieci od godz. 2-6
Kieparowska 4. II. p. 27638

Położna Pelczarska Stanisławów
ul. Sobieskiego 60, przyjmuje panie na czas
słabości i udziela porad. 23783

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. GOLDSTEIN

były elw. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 27687
i ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5,
w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

Lekarz chorób wene- **Dr. A. NADEL**
rycznych i skórnych
ordynuje od godziny 12-1 i od 3-5 po południu
plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
26641

ROK ZAŁOŻ. 1897. ROK ZAŁOŻ. 1897.
ZNANA FIRMA ZEGARMISTRZOWSKA
M. Bachfug, Lwów, Łyczakowska 1
przyjmuje wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzow-
stwa wchodzące. Uskutecznia je szybko, starannie
i po cenach umiarkowanych. 23931

Poszukuje się fachowca
branży artykułów techniczn.

z większym wkładem, do starej firmy z lokalem
i klientelą w centrum miasta, celem powiększenia
interesu. — Wiadomość listowna pod „Urania“ do
Biura dzienników SCHERERA, pasaż Hausmana.
28636

Sztuczne zęby kauczukowe i złote, ja-
koteż wszelką biżuterję
kupuje po horendalnych cenach tylko **N. Wander,**
zegarmistrz, **Gródecka 16,** obok ul. Bema.
27551

CERATY kapy na łóżka, firanki, por-
tyery, **DYWANY,** mate-
rye meblowe, tapety itp.
POLECA ZA- KŁAD DEKO- RACYJNY — J. WEISS Lwów, So-
bieskiego 2
26453

POLYGLOT

LWOWSKA SZKOŁA JĘZYKÓW BUCHALTERII
i STENOGRAFJI Chorążczyzna 7/III (Tow. muz.).
28665

AGENCJE MIEJSCOWE

zakłada poważna polska instytucja
ubezpieczeniowa po miastach i miastecz-
kach. — Zgłoszenia osób ustosunkowanych
pracowitych i rzutnych (również laików)
z szczególnym przebiegiem życia do „Re-
klamy prasowej“, Lwów, Chorążczyzna, pod
„AJENCJA“. 28108

PERLMÜTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do
bielizny, do wapna i dla celów malarskich.
Fabryka ULTRAMARYNY
we Lwowie i na Złotej Górze koło Lwowa.
Adres: CH. PERLMÜTTER, Lwów Stenczna 26.
23818

Magazyn kupna i sprzedaży wszelkich mebli
oraz własna pracownia
tapicerska. **MACHALSKI**
SAPIEHY L. 45. 23686

Zginał 18. X.
pies legawy

duży, ciemno-kasztanowaty, trochę hreczkowaty. —
Znalazca otrzyma wysoką nagrodę. — Zgłoszenia:
Stanisławów, ul. Lipowa 98. 28637

L. IV, 4777/22.

KONKURS na otwarcie kursu nadzorców drogowych (drogomistrzów).

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów, starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów), w służbie państwowego budownictwa drogowego, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych otwiera z d. 1. grudnia 1922, I-sze półrocze kursu fachowego dla nadzorców drogowych, złożonego z trzech po sobie następujących sześciomiesięcznych półroczy z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma za zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z przyszłym zawodem. — Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

- 1) Obywatelstwo Państwa Polskiego;
- 2) Nianaganny tryb życia;
- 3) Fizyczne uzdolnienie do tej służby;
- 4) Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych), względnie dowód uwolnienia od tej służby;
- 5) Ukończenie z pomyślnym wynikiem co najmniej 2-giej klasy państwowej, lub przez Państwo uznanej szkoły średniej;
- 6) Wykazanie się ewentualną praktyką w jednym z rzemiosł budowlanych, (murarz, cieśla, kowal, betoniarz, kamieniarz itp.);
- 7) Nieprzekroczony wiek, 24 lat.
- 8) Podoficerowie, tudzież inwalidzi Wojsk Polskich, certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez Władze wojskowe po myśli rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6. sierpnia 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 512 poleceni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki, wyżej pod 1, 2, 3, 5 podane, mają bez względu na wiek pierwszeństwo przed innymi kandydatami;
- 9) Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że posiadają dostateczną znajomość rachunków, geometrii i rysunków;
- 10) Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie, na podstawie przedłożonych świadectw dostatecznych;
- 11) Kandydaci, przyjęci na kurs półrocze I. i II., winni z własnych funduszy się utrzymywać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendiów i zapomóg. Natomiast kandydaci dopuszczeni na kurs półrocze II. pobierać będą odpowiednie wynagrodzenie z funduszy państwowych;
- 12) Ukończenie wszystkich 3-ich półroczy kursu z postępem dobrym, daje prawo do kompetowania o stałą posadę nadzorcę dróg, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych;
- 13) Wolni są od kursu półrocza I. certyfikatyści byłych wojsk austriackich, którzy kurs drogomistrzów ukończyli, dalej drogomistrzowie, od kursu półrocza I. i III., którzy mają z dobrym postępem dawny kurs drogomistrzów, wreszcie — od wstępnego egzaminu na półrocze I. wolni są drogomistrzowie, będący w służbie państwowej, chociaż kursu na drogomistrzów nie mają.
- 14) Podoficerowie zawodowi, którzy na mocy rozporządzenia Rady obrony Państwa z 6. sierpnia 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 512, otrzymają od Władz wojskowych 6-miesięczny urlop, mogą po odbyciu kursu półrocza pierwszego, wrócić na powrót do swojej służby i dopiero gdy się sami zgłoszą do odbycia kursu półrocza II., zostaną do niego przydzieleni.

Podania o przyjęcie na kurs, poparte alocatami, że kandydat wymagany warunkom odpowiada, należy wnieść najpóźniej do 15. listopada 1922 do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, z wykazaniem dokładnego adresu starającego się. Podania wniesione po powyższym terminie nie będą uwzględnione. Bliższe warunki podaje regulamin kursu, który można przejrzeć w Państwowych Zarządach drogowych w Małopolsce lub w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie i Krakowie.

Dyrektor:
23899. Inż. ROGÓZIŃSKI m. p.

Maszyny do szycia

ręczne familijne, krawieckie i szewskie znanej marki oryginalne

„VICTORIA“

oferują: hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych

Violin i Tisser

Lwów, Bernsteina 1.

Polecamy też wszelkie części składowe do maszyn wszystkich systemów, jakoteż igły „Bamafza“ i amerykańską białą oliwę.

Gasić ogień!

Wielkość aparatu krajowego wyrobu „DELFIN“ w cenie od Mk 31.000 — do 45.000 — za sztukę, które powinny znajdować się w każdym gospodarstwie, pracowni, magazynie i t. p.

Oferty i listy pochwały na żądanie.

Dom handlowy i techniczny

„PILOT“

Spół. z ogr. por. 28435
LWÓW, UL. BATOREGO 4.

ARMATURE

do kotłów parowych i maszyn
RURY ŻELAZNE I MIEDZIANE
PASY SKÓRZANE WIEDEŃSKIE
ARTYKUŁY TECHNICZNE

dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio
WENTYL 66 Lwów, Gródecka 36
Telef. Nr. 737. 28470

Stare i połamane płyty gramofonowe i patelnie
Kupuje i wymienia
MALWINA INNERGLÜCK
Lwów, ulica Jagiellońska 17. 27538

Wytwórnie czekolady
i Cukiernicy - zapraszają się
W STANIOL
i CYNFOLIE
28152 we firmie
„SPART“ Lwów, Kościuszki 8
Telefon Nr. 739.

GALWANIA

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
I ELEKTRYCZNIĘ PLATEROWANYCH

Lwów, ul. Żulińskiego 11a

przyjmuje wszelkie reperacje srebrne i innych metali. Specjalny dział do srebrzenia, złocenia, niklowania i mosiądźowania za pomocą prądu elektrycznego. 28245

Nieustająca Wystawa Maszyn

LWÓW, LEONA SAPIEHY 8
poleca ze swego pawilonu:

| | | |
|---|---------------------------------------|-------|
| Miyny gospodarcze kompletne | P. riaki | 23932 |
| Walze Ganz | Fiaty osobowe | |
| Piła taśmowa kombinow. | Cyrkularki | |
| Heblarki do drzewa | Maszyny do nutowania | |
| Frezerki | Dynamo 115 V, 65 A, 7, 6 KW. (12 HP). | |
| Moter benzynowy Langen-Wolf przewoźny 12 HP | Moter Diesela 40 HP i 60 HP. | |
| Elektropompy „Sirius“ | Pompy odśrodkowe „Sirius“ | |
| Aparaty do gaszenia ognia | Różne maszyny do wyrobów betonowych. | |

KARPIŃSKIEGO

BALSAM BENGALSKI ZNIECZULAJĄCY

znajduje ogromne zastosowanie w wypadkach neuralgii, reumatyzmu, artretyzmu, — migreny, bólu zębów itp. — Bolące miejsce naciera się balsamem i przykrywa następnie watą.

LABORATORYUM CHEM-FARMACEUT.
TOWARZ. AKC. FR. KARPINSKI
W WARSZAWIE, UL. ELEKTORALNA 35.
Główny skład dla Lwowa i Małopolski wsch. w aptece Dra J. na Poratyńskiego — we Lwowie, plac Bernardyński 1. 23911

POSZUKUJĘ

korespondenta lub korespondentki

narodowości polskiej, biegłych w języku polskim i niemieckim, w pisanu na maszynie, ze znajomością buchalteryi. Stenografia pożądana. — Zajęcie popołudniowe. Zgłoszenia w firmie Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. między 5—7 wiecz. 23614

ANTONI HUBOWSKI, alca we, otomany, rozkładanki i rozmaite meble stale do nabycia, oraz własna pracownia tapicerska. ZYGMUNT MACHAŁSKI, ul. Leona Sapiehy 45. 23933

Kapelusze filcowe i pluszowe, czapki damskie i męskie

pończochy i skarpetki zimowe, ciepła bielizna męska, rękawiczki włóczkowe i ze sutenerem, krawaty, kołnierze i mankiety, parasole damskie i męskie poleca na sezon zimowy znana firma K. B. EL CZYK, obecnie 23921

K. i St. SOCKI, Lwów, Halicka 15.

Ceny bardzo przystępne — towar pierwszej jakości.

Dla P. T. Członków „Rozwoju” opust.

Złota i srebrna biżuterja S. ALTHOLZ Obrączki ślubne najtaniej!

Kupuje i sprzedaj najsumienniej 6454 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ i N.

TKALNIA, Lwów, Piekarska 53 Zaprasza P. T. gospodarzy o wzmianki i h surowców t. j. LNU KONOPIA za wszelkie got we wyroby, jak różne płótna, rączniki, chustki, szale, sukni, cajtgi, barchany i t. d. — pod bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce płacąc najwyższe ceny. Z gotowej przędzy wyrabiamy w ciągu miesiąca płótna jak tkacz na wal. Prosimy nas łaskawie odwiedzać, a przekonacie się, że będziecie zadowoleni.

23883 **ZARZĄD TKALNI, Lwów, Piekarska 53.**

Baczność! Płacę rzetelne ceny za stare ubrania męskie i futera. — uniformy, bieliznę i obuwie, dywany perskie, strzyżone i kilimy używane. — Mabele, kasy, maszyny do szycia. Płacę na wyższe ceny za skórki zaęcze, tchórze, lisy, kuny, wydry itp. Kartka korespondencyjna w starczy, jestem natychmiast w domu. R wnieść załatwiam z prowincji. **R. POCH, Lwów, Ormiańska 19.** 28494

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
M. MALCA, Lwów, Piekarska 1a

przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, — równi i płaszcz z kretów i łoż do sprzedania. 23871

KOKS

GÓRNO-ŚLĄSKI
w każdej ilości z dostawą do domu po konkurencyjnych cenach dostarcza natychmiast 23910

POLSKA SPÓŁKA DRZEWINA „OPAL”
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 13.

Baczność! Baczność!
SKLEP

ul. Chorażczyzny 1. 9
obok Kina „Apollo”
poleca: 28107

pudełka na cukry
kasetki na pemadki
pudła na kape uize
papiery inteligatorskie,
do wyrobu pudełek
i wycinanek w szkołach.

Maszyny do szycia naprawia

pod warancją na miejscu **PIERWSZORZĘDNY ZAWODOWY MECHANIK SPECYALISTA JAN MIKANIK, ul. Japońska 5.** — Wystarczy napisać korespondentkę, a zjawię się na miejscu. 27933

ROWERY NA EKSPORT



Berk u. Martens
Hamburg, Gänsemarkt 53/55.
19268

Nakrycie stołowe
z prawdziwej ALPAKI poleca
Stanisław Wiezbicki
Magazyn porcelany i szkła,
skład srebrnackich i wyrobów kuchennych
Lwów, Halicka 4.
2723

NIE CZYTAJ! Pracownia magazynu obuwia przyjmuje zamówienia na najnowsze fasony obuwia rocznie konkurencyjny h. Przyjmuje też zamówienia na buty z cholewami dla P.T. Oficerów. Pracownia obuwia **Piotra Srokowskiego, Lwów, Gródecka 29.** 27938

BATERJE z prawem wymiany do 6 tygodni, oraz **LAMPY KIESZONKOWE** poleca **MALWINA IMMERGLÜCK** ulica Jagiellońska 7. 23050

NAUKA
SZKOŁA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
(Ecole de Danse) St. Niemczynowskiego
ul. Lindego 5. — Wpisy od 5—8. — Najnowsze kreacje taneczne. — Ścisły dobór towarzysztwa. 2585

KURS KWALIFIKACYJNY POWTARZAJĄCY — ZACHAR. JEWICZA 2. 28425

DYPLOMOWANA KONSERWATORZYSTKA z egzaminem państwowym: uczennica prof. Kurza — udziela LEKCYI gry na FORTEPIANIE i przygotowuje do egzaminu państwowego. Zgłoszenia między 3—6, ul. Gródecka Nr 23; I. p. przez ganek na prawo. 28223

LADNIE PISAĆ w 14 LEKCYACH, stenografii niemieckiej w 36 godzinach; języka francuskiego — angielskiego lub niemieckiego w 6 miesiącach — podjęcie się wyuczyć S. NUSSDORF Snepkowska 39 obok Szkoły Przemysłowej. Różety tramwajowe bezpłatnie. 28664;

AKADEMIK udziela łatwą metodą języka niemieckiego — francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia do Adm. Wjeka Nowego pod GUSTAW. 28378

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA DO SPRZĄTANIA I ZAJĘĆ DOMOWYCH MŁODA I UCZCIWA; Z KSIĄZKA LUB ŚWIADECTWAMI POSZUKIWANA DO 2 OSÓB — ZGŁOSZENIA OD GODZ. 2 DO 4 ULICA BOURLARDA 3; II PIĘTRO; SCHODY FRONTOWE. 3160

AGENCI do rozsprzedaży obrazów poszukiwani. — Agencja Lwów; Kampiana 9. 27925

PORZĄDNY WOJNICA znajdzie stałe zalecie w kościelnej na Zaleszeniu Mieszkanie opał światło na miesiąc 28218

POSZUKUJE SŁUŻĄCA z gotowaniem do dwójka osób — ze świadectwami. Rubinstejnowa, Wronowska 10. I p. od 10—4. tel. 28437

POSZUKUJE SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami do dwójka osób Fruchowa, Szptyckich 19, II p., III. ciele schody; od godz 10—4 28438

DOCHODZĄCA potrzebna — daję mieszkanie. Sykstuska 43 A. II p. 28439

SŁUŻĄCA uczciwa potrzebna ZARAZ. Sadowajka 8. I. p. na lewo. 28236

PANNY uzdolnione w SZYCIU BIELIZNY — przyjmie SZWALNIA — Teatynska 1 A. 27763

POTRZEBNA PANNA do obsługi, Cukiernia plac Bernardyński 3. 28510

PRZYJMIE zdolnych czeladzi szewskich, robota kółkowa. Pracownia obuwia Ernesta Centnera, Żółkiewska 67. 28509

KANCELARYJA adwokata Hlavatego 3 Maja 5 poszukuje od dnia 15 grudnia rutynowanej maszyny nistki obeznanej z manipulacją kancelaryjną adwokackiej. 28496

POSZUKUJE SIĘ zdolnej, gospodarne kucharki z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Supiński kego 5; I. p. na lewo. 28522

KTO CHCE SIĘ WZBOGAĆ, żyć bez trosk i zapewnić dobrą przyszłość swej rodzinie, niech się natychmiast zgłosi do służby w charakterze podróżniaka — Początkowe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 200 000 marek kontraktowo zapewnione. Ludzie wzmocnieni i energiczni jakoteż zawodowi zastępcy mają pierwszeństwo. Należycie udokumentowane podania wraz z fotografią przyjmują z grzesnością obrotna Magdalena w Łosnie. Nowy Rynek 35 (Województwo Poznańskie) 23901

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować do 2 osób; tylko z dobrymi świadectwami poszukiwana. Dobry plac. Zgłoszenia od godz. 9—11 i 3—5 ulica Słowackiego 4; III piętro — drzwi nr. 7. 3146

J. A. BACZEWSKI w Zaleszeniu koło Lwowa poszukuje ko bię do mycia flaszek i robotnic do fabryki lickerów. — Zgłoszenia we fabryce w Zaleszeniu. 23691

UCZEŃ przemożny — małego pomoca. SZUKA KOSCIELNA, plac Halicki 1. 7. 28666

PRAKTYKANTA intel. poszukuje się do Magazynu Konfekcyjnej Damskiej D. EISENBERGA, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 11 A. Zgłoszenia między 10—11 a 3—4. 28642;

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego i **NIANIĘ** intel., poszukuje. Kurkowa 42. 28631.

SŁUŻĄCEJ DO WSZYSTKIEGO dla 2 państwa, 6 I. dziecka poszukuje. Zgłoszenia od 12—4; Potockiego 20, II. piętro, na prawo. 28583

PANNA DO SKLEPU Stanisława Abła, Legionów Nr. 11 — zostanie przyjęta. 28579

FABRYKA LUSTER, przy ul. Sykstuskiej I. 8 — w podwórzu, poszukuje chłopców i dziewcząt od lat 14. 28633.

KASJERKA DO SKLEPU Stanisława Abła, Legionów 11 — zostanie przyjęta. 28578

PANNY DO DZIECKA na pół dnia — poszukuje Dr. Fried; Potockiego 8. 28619

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, Kopernika 30, II. p., na prawo. 28645.

CHŁOPAKÓW do roznoszenia GAZET — poszukuje Biuro Dzienników Buchstaba, Legionów 21. 28618

POZNAJMIĘ

KITO POŻYCZY 250 tysięcy marek dam obiad za procent. Zgłoszenia do Adm. pod JADALNIA. 28543

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYA. — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 26091

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyktando; Bartosza Głowackiego 11A; M. TKACZ. 25708

MŁYNY nowe MONTUJE I PRZEPROWADZA REKONSTRUKCJE młynów o przestarzałych systemach do podwójnej wydajności. KORNEL ŁOPATYŃSKI, STRUSÓW. 23913

ZARZĄD dóbr Jarhorów, poczta Monasterzyska, wydzierżawi katolikowi młyn wodny o 4-rech parach kamieni. 27982

POSZUKUJĘ użerzawy 5—15 morgów ziemi lub całe gospodarstwo przy wymienionej ilości ziemi koło Lwowa. Zgłoszenia: Zimorowicza 1 — Sklep kwiatów. 28504

AKUSZERKA UDZIELA PORAD — PRZYJMUJE PANIE; LWOWSKICH DZIECI 7; (POLNA). 25549

ARTUR SMUJNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 6; przyjmuje strojenia i reparacje 28610

SZUKAM POŻYCZKI 2 miliony marek zaraz — dam za bezpieczenie: złoto; platyna; makaty. Oferty do Adm. Wiek pod GWARANCYA. 28603;

WSTĄPIĘ do większego przedsiębiorstwa, magazynery etc. Zgłoszenia pod PRACOWITY do Adm. Wiek. 28630,

KONCESYA na gospodarstwo i rzecznictwo do wydzierżawienia; Umowa osobliście. Zgłoszenia do Adm. Wiek LISOWA; —28593;

OSTRZEGAM przed kupnem i przetrzymywaniem skradzionej ml. dnia 25. października, czteromiesięcznej, brązowej suczki, rasy legawiec. — Augustyn, Sadownicka 57. 28623

DO LOKALU w centrum — nadającego się na hurtownię sukna — białych lub granatowy — spódnik fachowiec z 10—18 mil. pożyczany Laskawe wiadomości pod NOBA do Biura Dzienników Scherera, pasaż Hausmana; 28634;

MIESZKANIA I SKLEPY

ZAMIENIĘ pomieszczenie złożone z 3 pokoi, przed pokojem i kuchnią z komfortem w śródmieściu za pomieszczenie także same lub większe w części ruchliwej dzielnicy trzeciej lub ulicy Gródeckiej. Bliższych informacji udziela s. grzeszności Glaserman, Sykstuska 19. 28573

KAMIENIE doży pokoi z kuchnią w Przemysku za także we Lwowie. Zgłoszenia Wiek Nowy pod UNUS 28383

DO WYNAJĘCIA 4 UBIKACJI NA MAJ w okolicy Domu towarowego. Zgłoszenia: Biedera, Lwów, Sajadeckich 4; 28480

POKOJU solidnie umeblowanego z osobnym wchodem w śródmieściu poszukuje się zaraz. Warunki wedle umowy Zgłoszenia do Przedsiębiorstwa techniczne — handlowego ulica Żulińskiego 7. 28069

ZAMIENIĘ 1 pokój z komfortem, z osobnym wejściem — w śródmieściu, z meblami lub bez za pokój i kuchnię — w pobliżu Dworca głównego za dopłatą. Zgłoszenia pod MŁODE MAŁŻENSTWO do Adm. Wiek. 28602;

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia dla zamożnej pani. Wiadomość u p. Kulczyckiej — Kasztelańska 3. 28629.

DWAJ KUPCY poszukują jeden lub dwa elegancko umeblowane pokoje z osobnym wejściem. Cena obojętna. Zgłoszenia pod M. F. do Adm. Wiek. 28627

POSADY POSZUKUJĄ.

ASYSTENT FARMACJI poszukuje posady na prowincji. — KANCZUGER — PRZEMYSŁANY. 28491

MECHANIK — SZOPER, mówiący językami angielskim, francuskim, niemieckim; ruskim; polskim; tureckim z dobre, m. świadectwami we wszystkich językach — poszukuje dobrego zajęcia jako szofer—mechanik. Ulica Wronowska Nr. 7. JÓZEF. 28040

OSOBA w średnim wieku, poszukuje posady za gospodynię do księży i na wyjazd lub za dozorczynię do kamienicy. Anna Lacna, Nowosiółka, poczta Brodki. 28580.

DLA BARDZO BOGATYCH LUDZI! Osoba stanca, z bardzo dobrą rodziną — pierwszorzędnym form towarzyskich — za dobre utrzymanie — wprowadzi w dom zwyczaj i sposób życia sfer wyższych. Zgłoszenie: Lwów; ul. Listopada 46 od 3—4 popoł. 28646

RUTYNOWANA siła biurowa, z pięcioletnią praktyką biurową, bardzo biegła maszynistka — poszukuje posady. Zgłoszenia pod JA do Adm. Wiek Nowego. 28589.

INTELIQ. wykwalif. handlowiec z branży wiano—kawał; zdolny bufetowiec, b. oficer — kawaler, nieposzlakowany przeszłości — uprasza W. P. Kupców o udzielenie mu posady — może być i innej branży — także reflektuje na posadę biurowo—handlową. Zgłoszenia pod ZDOJNY do Adm. Wiek. 28595;

MAŁŻENSTWA

KAWALER lat 30, ślusarz, na rządowym stanowisku, ożeni się z Panną do lat 25 z pocagiem — pierwszeństwo mają z prowincji. Adres: R. P., Lwów, Matejki 8. 28534;

KOZA CZARNA, bezrożna, biała plama na boku — wyszła 30. października. Znalazca raczy laskawie oddać za wynagrodzeniem 5.000 Mk. Plac Strzelecki 10. 28582;

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pół dwupiętrowej KAMIENICY, ulica Tarnowskiego. Wiadomość: Pańska 2, drugie piętro. 28182

KUPIJĘ NOWE I UŻYWANE MEBLE. — ZIELINSKI, ulica KOLLATAJA 5. 27793

DO PRZEDANIA WIERTARKA SŁUPOWA nowa, szybko idąca. Wiadomość: Bożniawskiego 6, Koczok. 28201

SYPIALNIE WIEDENSKIE — JADALNIE — KLUBY — fotole — kancelary — biurka — stoły — szafy — krzesła — otomany — kasy Nr. 2 i 3 oraz antyki mahoniowe. KOLLATAJA 5, stolarnia w podwórzu 27792

DO SPRZEDANIA! KAMIENICA dwupiętrowa — elektryka; cała wolna — stalnia — wozownia — stodoła — lodownia 6 morgi pola — 2 sadu — morg lasu — morg stawu we Lwowie — cena 70.000.000 Mk. — KAMIENICA dwupiętrowa komfort — cena 25.000.000. — DWIE PARCELE 2 144 sążni, front Sadownicki — KINO na prowincji do brzo prosperujące sprzedam lub wydzierżawie. — FARYKA CZEKOLADY, CUKIERNIE sprzedam lub spółnika z gotówką 400.000 Mk. SKLEP zarządzony przy ruchliwej ulicy. AJENCYA, LWÓW, CHORAŻCZYŻNA 27. 28228

CEGIELNIA KREGOWA, w 1914 budowana, obok stacyi kol w Malopolsce Wschodniej, z domem mieszkalnym; w pełnym ruchu. Cena za całość 100.000.000 Mk. ewentualnie połowa do spółki. Biuro EWOLUTA, OSSOLINSKICH 11. 28475

DO SPRZEDANIA! BRZUCHOWICE, WILLA z 14 pokojami — ozdobnie umeblowana; budynki; ogród z sadem dochód 2.000.000 Mk. rocznie. Cena 20.000.000 Mk. FABRYKA WODY SODOWEJ we Lwowie z wszelkimi urządzeniami, cena 9.000.000 Mk. BIURO EWOLUTA — OSSOLINSKICH 11. 28474

MASZYNE do szycia; Piaseczko średniej wielkości nowa i t. n. t.; kwiaty piękne także krzak; sprzedam; — plac Marycki 5; III. piętro. 28367

AGREGAT 65 walt 30 amperów sprzedam mechanicznie Lwów, Michała 6. 28379

„OLLA“, NAJPEWNIJSZE PREZERWATYWY POLECA DROGUERYA M. RA RECHENA, LWÓW, HALICKA 12; 28006

REALNOŚĆ SŁONECZNĄ Z OGRODEM sprzedam. Wiadomość: Chorażczyzna 10, Sklep elektrotechniczny. 28196

MASZYNE DO SZYCIA nożna, ręczną Singera, sprzedam! Pasterski — Pelczyńska 7. 28414

MOCHNACKIEGO 26 — Kredens, Krzesła do sprzedania — Ogłądać można od godz. 1—3. ciej, II. piętro — pierwsza drzw. 28627;

SPRZEDAM okazynie: lodownię pokojową używaną — maszynę do szycia ręczną — spód futrzany LISI — 10. także dęte: Jabłonowskich 6, pierwsze piętro — na lewo. 28003;

AMERYKAŃSKA MASZYNA DO PISANIA używana — sprzedam Handlarz wykluczni. Ulica Boczkowskiego Nr. 5; II. p., drzwi 12, przedpołudniem. 28607;

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY lub domek z wolnym miejscem ntem kupię zaraz. Lfity pod ZAKŁAD, Biuro Ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 28628;

POŁOWE DOMU parterowego (budowany w r. 1914) ach blaszany, przy ulicy Paulinów górnej do sprzedania. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń ALOJZY JACOBI LWÓW, ZIMOROWICZA 14 28621;

SPRZEDAM SYPIALNIE, gabinet kancelaryjny — garnitury salonowe, rozmaite meble. Lelewela 6 Sądowski. 28626.

SYPIALNIA — JADALNIA — 2 łóżka giete — lustro w złotych ramach — sofa do jadalni — garnitur klubowy do sprzedania. CHORAŻCZYŻNY 29; parter. 28620

KOMPLETNA JADALNIA, sypialnia, kasa okiennotrwiała, urządzenie kuchenne w dobrym stanie do sprzedania. Skarbowska 27, I. p. 28623.

ZNAKOMITE — krzyżowa PIANINO, zagranicznej marki — sprzedam. Smutny — Chmielowskiego 5. 28621

REALNOŚĆ DO SPRZEDANIA: 4 morgi ogrodu — dom — stodoła — ead młody itd. Cena na miejscu P. Kostecki; KONOPNICA, k. Zimna woda. 28609

PARCELE narożną sprzedam właściciel: Potockiego 14; 28608

SPRZEDAM 30 okien — szezakarnie kieratowa — ul. Mikołaja 2. 28592.

PATENTOWANY PIEC drugoobalny GEBURT, siła okiennowa 100 m³ zupełnie nowy okazynie do sprzedania. Wiadomość z grzesznością: Łódzki Bank Depozytowy — ulica KOŚCIUSZKI 8. 28604

SPRZEDAM MASZYN do robienia POŃCZOCH w dobrym stanie BŁONIE JANOWSKIE L. 19. 28574

SPRZEDAM okazynie WILCZURA czystej rasy. Sienkiewicza GRÓDECKA 53. 28628

MŁYNSKIE maszyny i przybory; motory, gazy szwajcarskiej prawdziwą; ptyline wełnianą; falki z oskardami; sasy wiedeńskie; gurtv doctarczy inżynier Landau ulica Poma nowicza 11. 28307

MAGIEL dwunwałkowy dębowy solidny do sprzedania; ulica Strwińska 12; Lwów 28511

SKLEP SPOZYWCZY do sprzedania. Wiadomość ulica Leo na Sapiehy 28 w sklepie KLINIKA GALANTERYI 28501

DO SPRZEDANIA 2 parcele; Bogdanówka 55, Lesjów. 28502

KUPIĘ stary dom opróżniony. — Wiadomość pod GOTÓW KA Wiek Nowy 28525

KUPIĘ maszynę do robienia pończoch Nr. 13. — Wiadomość ulica św. Zofii 14; parter, drzwi na lewo. 28539

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 A, poleca PRASY DO SIANA. 28478

M. STEINHAUS, LWÓW, KRASICKICH 18 A, poleca nowy motor DIESLA 40 Hp. 28477

SPRZEDAM KREDENS piękny — SYPIALNIE — SALONIK, Małeckiego 4 — parter prawy. 28453

MOTORY, dynamomaszyn, rozdzielnic; żarówk 65; 110 120; 180 i 220 woltowe; przewody miedziane; telefon centralne itd. we wielkim wyborze u firmy E. HAUSMAN Lwów, Pasaż Hausmana. 28382

DO SPRZEDANIA! TRZEW, DOM parterowy ze sadem — komfort, 20 pokoi, 11 woliych zaraz do sprzedania. Cena 18.000.000 Mk. BIURO EWOLUTA; OSSOLINSKICH 11; 28476

KAMIENICA 3 piętrowa, wale mieszkanie (pokój z kuchnią) w okolicy śródmieścia przy tramwaju, s powodem wyjazdu sprzedam tano FORTUNA, Lwów, Frydrychów 8. 28480

Plaszcze zimowe

w olbrzymim wyborze nadeszły
do znanej z taniości firmy
H. L. GRÜNSTEINA LWÓW 6
naprzeciw Domu Towarowego i biura Kolejowego „ORBIS“.

23909

Dla piersiowo chorych!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu i t. d., najlepszy jedynie wyrobiony środek 27919

„SULFOCOL“ „LADKOON“ W każdej aptece do nabycia.

Zakłady chemiczne LAOKOON, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Lindego 6.



Maszyny do pisanja nowe i używane na składzie po cenach przystępnych
Przybory do maszyn, jak taśmy, kalki itd.
Specjalny Zakład mechaniczny dla napraw i rekonstrukcji wszelkich maszyn biurowych.
August Kolesza Lwów, Sykspfuska 10

-7708

MOTORY

elektryczns, dynamomaszyny, materiały elektr., żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt, żarówki oszczędn. 110 i 220 Volt poleca ze składu firma **Maryan Leikert**, Lwów, ulica Lindego 1. 2. — 23793

TO NIE JEST REKLAMA!

lecz prawdziwe

ZAWIADOMIENIE DLA SZANOWNYCH P. T. PAŃ

że nadszedł olbrzymi transport najnowszych i najelegantszych modelli: sweterów, jemperów, sukien jedwabno-trykotonowych, gabardynowych oraz wszelkich strojów damskich — do znanej z taniości firmy

H. L. Grünstein, Lwów, Szpitalna 6

naprzeciw Domu towarowego i Biura kolejowego „ORBIS“ i pomimo wzrastającej drożyzny sprzedaje takowe prawie za bezcen:

Swetry damskie od 13.400 Mp.
Swetry męskie od 6.400 Mp.
Jempery wełniane od 8.800 Mp.

23879

Upraszamy Sz. P. T. Panie przekonać się bez przymusu kupna. — Ważne dla hurtowników! Posiadamy również olbrzymi dział hurtowny.

Uwaga! Co soboty od godz. 5. popoł. rozpoczyna się zniżkowa sprzedaż.

Makę pszenną

i różne KASZE (hreczaną, jęczmienną, jaglaną) sprzedaje wagonowo i workami

Oddział Związku Ekonom. Kółek roln.
Lwów, Mickiewicza 25. Telef. 308.

28393

NACZYNNIA kuchenne EMALIOWANE I ALUMINIOWE

Łóżka żelazne i blaszane
poleca **Maryan KOŚCIUK**
Lwów, ulica Czarnieckiego 1.

28493

WALCE MLYNSKIE 650 X 250, —
400 X 300, —
i porcelanowe 40 X 850 — sprzedaje okazynie „TOPAS“, Lwów, Kraszewskiego 19 a. 28487

Łóżka żelazne.



Antoni Halski
Lwów
Sobieskiego 3

27540

RYNGRAF

zakład artyst.-graficzny pod firmą „RYNGRAF“ Lwów, pl. Trybunalski 1, prowadzi przez pierwszorzędną siłę fachową, wykonuje artyst. klisze wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe dla ilustracji dzieł artystycznych, książek naukowych, dzienników, czasopism, anonсів, cenników i widokówek. Zamówienia wykonuje w cynku, miedzi i mosiądzu, po cenach konkurencyjnych. Wykonanie staranne i w oznaczonym terminie. 23916

Tablice nagrobkowe monogramy —
czukowe i metalowe wykonuje o 30% taniej jak wszędzie **S. SANDWIK**, Lwów, Pasaż Mikołajski. 23844

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokola 4.